

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 66)

z dnia 15 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 66)

15 września 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy (druk nr 1511).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Mirosław Welz** główny lekarz weterynarii, **Marek Adamiak** p.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz **Jacek Bogucki** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem ministrem Ryszardem Bartosikiem i dyrektorami. Witam również pana ministra Welza. Witam pana Marka Adamiaka z Najwyższej Izby Kontroli.

Drodzy państwo, zasady sanitarne – jest zgoda Sejmu i pani marszałek na to, że jeżeli ktoś z państwa przemawia, może przemawiać bez maski, jeżeli chce. Oczywiście siedzimy w maskach.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie oraz zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy (druk nr 1511). Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie widzę, nie słyszę. Porządek dzienny został przyjęty. Przechodzimy do rozpatrzenia porządku dziennego.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Panie przewodniczący, można?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Za chwilę. Drodzy państwo, zaraz oddam głos. Zaraz oddam głos oczywiście. Pan jest chyba przedstawicielem wnioskodawców, tak?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie? Nie. W sprawie formalnej?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Tak, w sprawie formalnej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, w sprawie formalnej? Panie pośle, czy jest wniosek formalny?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Tak, wniosek w sprawie formalnej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę ze względu na to, że te sale są bardzo złe akustycznie, bardzo złe, bardzo proszę państwa o to, żebyśmy jednak słuchali, jeśli ktoś zabiera głos. A jeżeli ktoś chce sobie porozmawiać, bo oczywiście są takie możliwości, to trzeba po prostu wyjść. Naprawdę na sali bardzo dudni.

Szanowni państwo. Wnioskodawcy do przedstawienia wniosku wyznaczyli pana posła Stefana Krajewskiego. Ale zanim oddam głos panu posłowi, zgłosił się również pan poseł Kazimierz Plocke z wnioskiem formalnym. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Debatujemy albo mamy debatować nad wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Grzegorza Pudy. Czy pan minister jest obecny?

Głos z sali:

Nie ma ministra.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Mamy mówić o jego sprawie, więc uważam, że pan minister powinien być obecny.

Jeżeli nie ma pana ministra, to zgłaszam formalny wniosek o przerwę do czasu, aż pan minister pojawi się na posiedzeniu Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie ma takiej konieczności regulaminowej, że minister musi być na spotkaniu. Minister będzie jutro na sali plenarnej. Dziś oczywiście rozmawiamy o zaopiniowaniu – negatywnym albo pozytywnym – wniosku o wotum nieufności dla pana ministra. Tak że obecność na takim posiedzeniu Komisji pana ministra nie jest obowiązkowa.

Bardzo proszę, panie pośle, o przedstawienie wniosku. Mówię do pana posła Stefana Krajewskiego.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Panie przewodniczący, jest wniosek formalny o przegłosowanie, żeby pan minister jednak się tutaj pojawił. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jest wniosek o przerwę, drodzy państwo. Oczywiście jesteśmy zmuszeni do przegłosowania. Proszę bardzo o zalogowanie się i ogłaszam głosowanie.

Proszę również o wyłączenie telefonów, żeby nam nie przeszkadzały.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (PiS):

Wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan chce zgłosić wniosek przeciwny. Bardzo proszę, pan poseł Kaczmarczyk.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (PiS):

Panie przewodniczący. Jeżeli z przyczyn proceduralnych nie ma takiego obowiązku, aby pan minister Grzegorz Puda był na sali podczas zaopiniowania wniosku o wyrażenie wotum nieufności, to w takim razie, co my głosujemy?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Głosujemy tylko i wyłącznie wniosek o przerwę, bo taki jest wniosek. Możemy go przegłosować, ale oczywiście pan minister nie ma obowiązku. Głosujemy wniosek.

Czy pan Kazimierz Plocke wyznaczył czas przerwy?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Tak, oczywiście. Zgłosiłem formalny wniosek – do czasu przybycia pana ministra Grzegorza Pudy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale jak powiedziałem, nie ma w regulaminie zapisu, że pan minister musi przyjść. To znaczy, że jeżeli nie przyjdzie, to robimy wtedy przerwę na czas nieokreślony.

Głos z sali:

Do chwili pojawienia się ministra.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie ma takiej konieczności, a więc wniosek będzie troszkę skomplikowany. Prosiłbym, jeżeli pan chce, żeby ogłosić przerwę 10–15-minutową, a nie do przyścia ministra, dlatego że nie ma obowiązku, żeby pan minister przyszedł.

Nie jest to do końca wniosek formalny. Dziękuję panu posłowi za przypomnienie. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Panie przewodniczący. Wielokrotnie w czasie dyskusji w Sejmie i procedowania ustaw, czego pan jest tego świadkiem, były zgłaszane wnioski o przerwę do czasu przybycia ministra czy wiceministra, który referował daną ustawę. Myślę, że byłoby elegancko, gdyby pan minister Puda przybył, nawet w obronie swojego interesu, swojej pozycji, swojego stanowiska. Myślę, że przerwa jest na jego korzyść, a więc popieram wniosek o to, żeby przerwa była ogłoszona do czasu przybycia ministra.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK. Drodzy państwo, pomimo że wniosek moim zdaniem jest nie do końca formalny, przegłosujemy wniosek.

Proszę bardzo. Kto z państwa jest za ogłoszeniem przerwy? Proszę o podniesienie ręki. Za ogłoszeniem przerwy. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszystkim system działa? Wszystkim działa, tak? Kto się wstrzymał? Jeszcze raz pytam.

Bardzo proszę o podanie wyników. Za głosowało 12 posłów, 21 przeciw. Stwierdzam, że wniosek upadł.

Bardzo proszę pana posła Stefana Krajewskiego o przedstawienie wniosku.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pewnie w kwestii formalnej nie ma wymogu regulaminowego obecności pana ministra, ale w kategoriach przyzwoitości dobrze by było, gdyby pan minister chociaż raz pojawił się na posiedzeniu. Do tej pory na posiedzeniach Komisji Rolnictwa w trybie stacjonarnym nie był obecny, w trybie zdalnym chyba z jeden raz się zalogował. Pewnie sprawdził wymogi i na tym się zakończyło.

Mam w tej chwili obowiązek i zaszczyt uzasadnić wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Grzegorza Pudy. Dziękuję wszystkim posłom, którzy podpisali się pod tym wnioskiem, zwłaszcza posłom Lewicy.

Chciałbym przejść do uzasadnienia. Uzasadnienie pewnie nie będzie długie, bo gdybyśmy mieli dzisiaj ocenić, czego pan minister nie zrobił w tym czasie, to moglibyśmy nawet i kilka godzin dyskutować. Natomiast jeśli mamy mówić o tym, co minister próbował robić bądź co zrobił nieudolnie, to będzie krótkie wystąpienie.

Dziesięć miesięcy, już w sumie jedenasty miesiąc nicnierobienia to kpina z polskich rolników. W momencie gdy rolnicy borykają się z wieloma problemami, kiedy widzimy brak opłacalności w rolnictwie, brak opłacalności produkcji płodów rolnych... Nie mówię w tej chwili o produkcji roślinnej, ale mówię o produkcji zwierzęcej, czyli o żywcu, mleku w skupie. Nie widzimy rozwiązań legislacyjnych, które próbowałyby pomóc rolnikom wyjść z tej sytuacji. Z sukcesów, o których można mówić, to jest na pewno sukces medialny, kiedy pan minister Puda wraz z panem premierem Morawieckim zrobili konferencję prasową na tle maszyn, które zostały wypożyczone. To jest tak naprawdę naplucie w twarz polskim rolnikom. Kiedy rolnicy borykają się z problemami, spłacają kredyty, dostają odmowy w agencji restrukturyzacji, przywozi się sprzęt, ustawia na podwórku, żeby konferencja była przeprowadzona na pięknym tle, a faktycznie możemy znaleźć rolników, którzy sprzętu mają dużo, mają park maszynowy. Oczywiście nie mówię o własności maszyn, bo często ich właścicielami są banki bądź firmy leasingowe, ale też są rolnicy, którzy spłacili, zdążyli spłacić kredyty i maszyny mają.

Natomiast możemy dziś powiedzieć o olbrzymich stratach, które rolnicy ponieśli za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Przez pięć ostatnich lat krajowy budżet na rozwój obszarów wiejskich został obniżony w sumie o 20 mld zł. Kiedy PiS był w opozycji, miał

gotowe recepty i rozwiązania, miał wspierać polskich rolników. Miał pomysł na ASF, kiedy mieliśmy trzy przypadki, kiedy mówiliśmy o kilku ogniskach. Dzisiaj i ogniska, i przypadki możemy liczyć w setkach tylko w tym roku, a patrząc na lata, kiedy rządzi PiS, to już są tysiące czy dziesiątki tysięcy sztuk, czy nawet więcej.

Dzisiaj nie ma ministra, który nie chce rozmawiać, nie chce słuchać, nie spotyka się z organizacjami branżowymi, ze związkami zawodowymi, mówiąc krótko, że nie ma, o czym rozmawiać. No, jest o czym rozmawiać. Natomiast kiedy złożyliśmy wniosek o wotum nieufności, dopiero zaczęło się nerwowe poszukiwanie i ustalanie takich spotkań. Odbyły się te spotkania, z których tak naprawdę dalej nic nie wynika.

Miało być zwiększenie dopłat. Mija 6 lat, a każdy kolejny minister rolnictwa rządów PiS obiecywał, że zajmie się tym tematem i nadal ta kwestia nie została ruszona. A dzisiaj opowiada się, że pojawiają się kolejne środki, ale jeżeli będzie to przesunięcie z II filara do I filara, z działań inwestycyjnych na dopłaty bezpośrednie, to takie działanie będzie tylko utrzymywać podział na wsi. Podział, że ten, kto nie użytkuje ziemi, i ten, kto nie inwestuje w rolnictwo, będzie otrzymywał więcej, a rolnik, który chce się rozwijać, pieniędzy nie dostanie.

Rolnictwo w Polskim Łądzie to temat, o którym można byłoby dużo mówić. No, ale liczyliśmy jako rolnicy na to, że pieniędzy będzie faktycznie więcej na modernizację, na rozwój. Słyszymy o 10 zł do hektara więcej na paliwo – to dzisiaj niecałe dwa litry. Czy to jest sukces? Zapowiedzi rozwiązań spotkały się z dezaprobatą organizacji rolniczych, samych rolników, bo tak naprawdę co znajdziemy w Polskim Łądzie? Oprócz wyższych dopłat do paliwa dla rolników – uwolnienie rolniczego handlu detalicznego. Oczywiście to jest ważne i potrzebne, ale to nam sprawy rozwoju rolnictwa na pewno nie załatwi.

A ponadto są to rozwiązania prawne, rozwiązania informatyczne, jak chociażby ustawa o rodzinnych gospodarstwach rolnych, kodeks rolny, okienko dla rolnika, cyfrowy system pozwalający na identyfikowanie żywności od pola do stołu, tzw. paszportyzacja żywności – to wszystko jest proste do zrobienia. Identyfikacja i rejestracja zwierząt działa już od 2004 r. i wiemy, jak można identyfikować, jak ustalić pochodzenie. Tak samo tylko wystarczy to zrobić w kwestii żywności. Natomiast jeśli chodzi o centralne systemy informatyczne dotyczące zasobu państwowej ziemi, w których tak naprawę możemy sprawdzić, gdzie ziemia jest, ale już konkretów za bardzo nie da się sprawdzić... Miał być skok cywilizacyjny, a wyszedł kapiszon. Brak konkretów, a jedynie mgliste zapowiedzi o wielkim, epokowym programie.

A co na to pan minister? Tak naprawdę nie ma tematu. Koła gospodyń wiejskich poznały pana ministra, bo często tam jest, ale już nie kwapi się przyjść do posłów na posiedzenie Komisji Rolnictwa i nie wybiera się do rolników.

Afrykański pomór świń rozlewa się po całym kraju. Jest problem ze wsparciem, problem z odszkodowaniami, a później jest szukanie powodów, żeby pomocy nie udzielić. Nawet kilkudniowe opóźnienie zgłoszenia w agencji restrukturyzacji może być problemem, by przyznać taką pomoc. Na walkę z ASF i ptasią grypą przeznaczono w budżecie 430 mln zł. To skandalicznie niskie środki. Rolnicy...

Głos z sali:

Chyba miliardów złotych.

Głos z sali:

Nie, milionów.

Posel Stefan Krajewski (KP):

Słucham? Tak, 430 mln zł, dokładnie. To są skandalicznie niskie kwoty, małe pieniądze, bo rolnicy nie mogą sprzedać trzody. Jeżeli im się uda, to ceny są na granicy czy poniżej opłacalności. Liczne protesty rolnicze dotyczą złych przepisów, braku współpracy z urzędnikami, a także błędnych decyzji ministra. Systematyczny spadek liczby producentów trzody chlewnej najlepiej świadczy o nieudolności ministra rolnictwa. Czy minister zapomniał o blisko 270 tys. osób zatrudnionych w hodowli i przetwórstwie wieprzowiny? Pogłowie trzody jest najniższe od lat sześćdziesiątych poprzedniego wieku. Oczywiście największy spadek nastąpił w ostatnich sześciu latach, o których mówi-

cie, że mieliście coś zmienić, mieliście coś zrobić. Ale w ostatnim czasie każdego dnia są likwidowane gospodarstwa utrzymujące trzodę chlewną.

Niespotykana w polskim rolnictwie skala zagrożeń może wywołać całkowitą likwidację produkcji trzody chlewnej. Niskie ceny skupu, wysokie ceny produkcji to prosty przepis na bankructwo gospodarstw. Gdyby to dotyczyło tylko trzody chlewnej, ale to tak samo dotyczy drobiu, coraz bardziej dotyka rolników utrzymujących bydło mleczne, bo cena mleka w skupie jest porównywalna do ceny już sprzed dwóch dekad. Natomiast środki do produkcji, ceny energii elektrycznej, ceny nawozów, środków ochrony roślin – wszystko jest droższe nawet o 200% w porównaniu z nieodległym, poprzednim rokiem, czy jeśli porówna się ceny sprzed dwóch lat.

Sadownictwo. Sadownicy nie wytrzymują nieudolności rządu. Ceny skupu owoców miękkich są poniżej opłacalności. Widzimy, co się dzieje – sadownicy, nie chcąc wyrzucać owoców, rozdają je za darmo. Wolą rozdać za darmo, bo ceny, które otrzymują, są poniżej opłacalności. Kilogram wiśni 20 lat temu kosztował w skupie 3 zł za kilogram, a jakie były koszty produkcji wtedy, a jakie są dzisiaj? Tu znowu jest cena paliwa, amortyzacja, sam zbiór, zapłacenie pracownikom, którzy muszą pomagać przy zbiorze. Jest to upokorzenie dla sadowników, dla rolników, dla osób, które chciałyby godziwie zarabiać. A wiadomo, że te rośliny trzeba nawozić, przycinać, zbierać – za taką cenę to się po prostu nie opłaca.

Gdzie jest Ministerstwo Rolnictwa? Gdzie są ceny gwarantowane, o których było głośno, gdy potrzebne były głosy na wsi, kiedy posłowie PiS dojechali do najmniejszej miejscowości, do najmniejszego siola i tam obiecywali, tam szukali poparcia? Dzisiaj zapomnieli o tym, że to dzięki głosom rolników, mieszkańców wsi, dostali takie poparcie i mogą samodzielnie rządzić jako rząd Zjednoczonej Prawicy.

Embargo na polskie produkty. Rolnictwo potrzebuje swobodnego handlu. Niedopuszczalne jest to, aby minister rolnictwa nie prowadził aktywnej polityki na arenie międzynarodowej. Komu rolnicy mają sprzedawać swoje plony? Na rynku lokalnym wszystkiego nie sprzedamy. Należy zrobić wszystko, aby produkty polskie trafiły ponownie na rynek rosyjski. Import rosyjskiego węgla nie przeszkadzał rządowi i wjeżdżały całe składy rosyjskiego węgla, natomiast w drugą stronę nie ma działania. Inne państwa Unii Europejskiej prowadzą wymianę handlową, tylko Polska nie potrafi skutecznie dbać o swoje interesy.

Mało tego, Rosja wprowadziła embargo na polskie pasze dla zwierząt, a pan minister stwierdził jedynie, że to decyzja polityczna. Skoro decyzja polityczna, to czym się zajmuje minister rolnictwa? To też jest kwestia polityki, w tym polityki rolnej, dla dobra Polski i Polaków. Czy po prostu jest nieudolnym urzędnikiem, który nie zna się na rolnictwie? To dyskwalifikacja, która nastąpiła na początku, bo był pan minister Puda posłem sprawozdawcą najbardziej antyrolniczej ustawy, projektu ustawy w ostatnim czasie. A dzisiaj nie ma się co spodziewać, że to będzie się zmieniać.

Fundusz Stabilizacji Dochodów Rolniczych – miały być gwarantowane ceny, miało być tak pięknie, a kolejny minister nie potrafi zaproponować żadnego rozwiązania. Kampania parlamentarna była pełna frazesów, gotowych rozwiązań, a rzeczywistość szybko je zweryfikowała. Konieczność powołania funduszu jest oczywista. Złożyliśmy jako Koalicja Polska projekt i oczywiście może wymaga on dopracowania, ale trzeba rozmawiać i trzeba pracować. Nieobecni, jak to się mówi, nie mają prawa głosu. Rozumiem, że są wiceministrowie, są dyrektorzy, pracownicy ministerstwa, są szefowie podległych instytucji, ale dobrze, żeby pan minister chociaż przysłuchiwał się debacie, rozmowie, odpowiedział na nasze pytania, bo koszty produkcji rolnej cały czas rosną.

Dla rolników są ciągle podwyżki, tak jak już mówiłem, wszystkich środków do produkcji rolnej – o tym można byłoby długo mówić, ale reakcji brak. Kiedy dowiedzieliśmy się, że będzie embargo na nawozy produkowane na Białorusi, była potrzebna chociażby debata, czy może na chwilę zwiększyć dawkę, dać możliwość zastosowania większej ilości nawozów naturalnych, z którymi też rolnicy mają problem, a chwilowo, uzasadniając właśnie tę decyzję polityczną, zgodzić się na zwiększenie dawki.

Ubezpieczenia rolnicze. Problem ubezpieczeń rolniczych jest niespotykany na skalę światową. Trzy minuty – tyle według agentów ubezpieczeniowych trwała możliwość

uzyskania zgody w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń na podpisanie umów z rolnikami na ubezpieczenie upraw od ryzyka wystąpienia gradu w kwietniu. Skandal jest tym większy, że sprawa dotyczy firmy państwowej. Państwo z jednej strony nakłada na rolników obowiązek ubezpieczenia, od czego uzależnia m.in. otrzymanie innych form wsparcia, w tym unijnych, a z drugiej strony, poprzez państwową firmę, nie chce dać szansy na spełnienie tego obowiązku.

Inspekcja Weterynaryjna – ciągle słyszymy od pracowników Inspekcji Weterynaryjnej, że jest ich za mało i mają coraz więcej obowiązków w dziedzinie nadzoru i kontroli, w dziedzinie zdrowia publicznego, epidemiologii oraz higieny. Zadaniem inspekcji jest m.in. ochrona zdrowia zwierząt, bezpieczeństwo produktów pochodzenia zwierzęcego i żywności zawierającej jednocześnie środki spożywcze pochodzenia niezwierzęcego i produkty pochodzenia zwierzęcego, znajdujące się w rolniczym handlu detalicznym. Inspekcja jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania polskiego rolnictwa, szczególnie w dobie występowania ASF czy ptasiej grypy.

Jednak pan minister chyba nie podziela tego stanowiska, czego najlepszym przykładem jest list otwarty pracowników inspekcji. Pracownicy jasno wskazują na zagrożenia. Nieudolna polityka, a właściwie brak prowadzonej polityki przez pana ministra może doprowadzić do poważnych konsekwencji. W liście otwartym można przeczytać: „Działając w poczuciu odpowiedzialności wynikającej z pełnionych przez nas obowiązków, zwracamy uwagę na realne zagrożenie dla systemu ochrony zdrowia publicznego w zakresie bezpieczeństwa żywności pochodzenia zwierzęcego, ochrony zdrowia i dobrostanu zwierząt oraz monitorowania i zwalczania chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej Polskiej”. Nie będę czytał całego listu, bo macie państwo możliwość zapoznania się z tym listem.

Natomiast podobnie wygląda w tej chwili sytuacja w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ze względu na niskie zarobki pracowników agencji restrukturyzacji. Pracownicy, którzy mają najdłuższy staż pracy, pracują już po 18–20 lat w ARiMR, zarabiają po 3 tys. zł. Pracownicy, którzy przychodzą, dostają takie pieniądze na start. A ci, którzy najlepiej znają się na pracy, mają ogromne doświadczenie, odchodzą. Odchodzą do firm doradczych, szukają pracy w samorządzie, w innych firmach. Decydują się na prowadzenie własnej działalności, bo oferowane pieniądze są małe.

Czym to może się skończyć? Tym właśnie, że ucierpią znowu rolnicy, bo będzie długi czas rozpatrywania wniosków, będą podejmowane złe decyzje ze względu na brak doświadczenia i znajomości programów i przepisów, jednak znowu nikt nie reaguje. Dyrektorzy oddziałów regionalnych mówią o problemach. Rozmawiałem o tym na jednym z posiedzeń Komisji, zgłaszałem problem pani prezes. Pani prezes takiego zagrożenia i problemu nie widzi. Więc wszystko, według szefów instytucji, jest dobrze. Muzyka gra, Titanic płynie. A jak to się może skończyć? Wszyscy, jak tu jesteśmy, wiemy.

Emerytura rolnicza. Ciągle słyszymy o tym, że to poprzedni rząd podniósł wiek emerytalny, tylko nikt nie chce pamiętać, że rolnicy mogli – kobiety w wieku 55 lat, mężczyźni w wieku 60 lat – przejść na emeryturę rolniczą. Przepis obowiązywał do końca 2017 r., do grudnia, i wystarczyło go utrzymać. Jeśli się nie dało utrzymać, to już minęły lata, za chwilę miną lata, kiedy można zmianę przeprowadzić. Potrafiłście wrócić – i obecny minister, i poprzedni ministrowie – do rozwiązań, które funkcjonowały wcześniej. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rolnicy mogli na nowo korzystać z tych uprawnień.

Zacytuję z wypowiedzi ministra chyba najstraszniejsze słowa, jakie padają: „rząd czyni starania”, „przygotowujemy ustawę”, „pracujemy”, „przedstawiamy rolnikom jasne rozwiązania, które zachęcą młodych ludzi do zostawania na wsi”. Przedstawione cytaty wyraźnie pokazują, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którym kieruje minister Puda, nie pracuje, a jedynie symuluje prowadzenie rzetelnej polityki. Z samych zapowiedzi i propagandy nie da się zbudować dobrobytu na polskiej wsi.

W związku z powyższymi zarzutami uznajemy za zasadne przedstawienie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec pana ministra. To nie są tylko słowa polityków opozycji. Oczywiście za chwilę będziecie odbijać piłeczkę i mówić, że to jest polityczny atak. To nie jest polityczny atak, bo to są żądania i prośby, które słyszymy na co dzień od polskich rolników, a jesteśmy tam na co dzień. Nie musimy się wybierać na wieś,

żeby usłyszeć głos rolników, bo w większości sami jesteśmy rolnikami, pracujemy na roli i widzimy, co się dzieje.

Natomiast to są też oceny poprzednika, tj. ministra, który był ministrem tego rządu, był ministrem rządu Prawa i Sprawiedliwości, oraz jest w klubie PiS. Każdy etap prac pana ministra Pudy został przez ministra Ardanowskiego skrytykowany. Udowadnia na każdym kroku, że minister nie zajmuje się w sposób właściwy rolnictwem, administracją, administrowaniem ministerstwem. No, ale luksus jest potrzebny. Pracownik, który nie zadbał o bilet VIP na lotnisku w Rzeszowie, miał być za to zwolniony. Widzimy więc, na czym skupia się pan minister Grzegorz Puda.

Długo można byłoby mówić, ale też wszyscy jesteśmy obserwatorami, świadkami tego, co się dzieje. Na tym uzasadnianie wniosku zakończę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana ministra Ryszarda Bartosika o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący wraz z prezydium Komisji, panie i panowie posłowie, wszyscy państwo zebrani na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, przyszło nam dziś debatować nad wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Grzegorza Pudy. Zaczęliśmy od sprawdzania obecności, ja bym na początku chciał się wnioskodawców zapytać, gdzie oni są? Mam przed sobą druk nr 1511. Jest podpisanych gdzieś około 80 osób. Nie wiem, czy 10% wnioskodawców jest dzisiaj z nami. Chciałbym zadać retoryczne pytanie: czy ci państwo już się wycofali, czy wstydzą się tego, że podpisali się pod wnioskiem?

Pan poseł wnioskodawca przed chwilą mówił, że „my nie musimy nigdzie jeździć, my jesteśmy rolnikami, prowadzimy gospodarstwo rolne”. Panie posle, nie chcę odnosić się personalnie do tego, kto co robi i czym się zajmuje, ale gdybyśmy sprawdzili listę, tobyście państwo musieli autobusami na wieś z miasta jeździć, żeby zobaczyć, jak wieś wygląda i co robią rolnicy. Takie są fakty, czyli jeśli chodzi o obecność, to przede wszystkim państwo jako wnioskodawcy nie zdali egzaminu. Nie ma przede wszystkim z wami tego, który też się podpisał, waszego lidera, prezesa PSL, który powinien tutaj być, jeśli mu zależy na rolnictwie i uważa wniosek za poważny.

Szanowni państwo, najpierw kilka słów ogólnie o tym, co w ostatnim czasie zrobił rząd Prawa i Sprawiedliwości i co w ostatnim czasie, od 6 października 2020 r., zrobił i robi pan minister Grzegorz Puda, który reprezentuje rząd PiS. Szanowni państwo, padł na sali zarzut dotyczący Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, że tworzymy krajowy zasób ziemi. Tak, tworzymy, drodzy państwo, ale tylko dlatego, że przed kilkoma laty rząd PiS tę ziemię, polską ziemię, obronił poprzez ustawę, która zakazywała sprzedaży polskiej ziemi, spełniając jeden z podstawowych postulatów wielu związków rolniczych. A wy nie potrafiliście tego zrobić. Dlatego dziś możemy taki system stworzyć i go stworzymy, ale możemy go stworzyć właśnie dlatego, że ta ustawa została wprowadzona.

Ustawa została znowelizowana. Przedłużyliście o kolejne 5 lat zakaz sprzedaży ziemi będącej w zasobie Skarbu Państwa i zrobiliśmy to właśnie pod rządami pana ministra Pudy. Spodziewaliśmy się, że ustawa przejdzie jednogłośnie, a sam w Senacie musiałem mocno zabiegać i walczyć o to, aby przekonać senatorów do zagłosowania za ustawą. Niestety, poniosłem klęskę, bo nie udało mi się wszystkich przekonać. Szczęśliwie się składa, że siły pronarodowe, propolskie i te, którym na sercu leży dobro polskiej wsi, mają większość w Sejmie. Obroniliśmy ustawę i przedłużyliście zakaz sprzedaży polskiej ziemi.

Szanowni państwo, mówiłem, że nie ma wnioskodawców, nie ma pana Kosiniaka-Kamysza. A właśnie chciałem zacząć od tego, o czym była mowa na końcu uzasadnienia, a mianowicie od kwestii związanych z emeryturami rolniczymi. Tak, drodzy państwo, to wy podnieśliście wiek emerytalny. Na czele ministerstwa stał właśnie wasz lider, który promował, prowadził tę ustawę w Sejmie Rzeczypospolitej. Podniósł wiek emerytalny wszystkim Polakom. Podniósł wiek emerytalny rolnikom, którzy są ubezpieczeni w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, takie są fakty i nic tego nie zmieni. My obniżyliśmy wiek emerytalny.

Ale podwyższyliśmy emeryturę rolniczą, rentę rolniczą. Płacimy rolnikom trzynastą emeryturę, czternastą emeryturę. Mówię o fundamentach, na których opiera się polska wieś i dzięki którym upodmiotowiamy polską wieś. Dbamy o rolnicze ubezpieczenia społeczne, bo Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jest dobrodziejstwem dla rolników. Tak długo, jak PiS będzie sprawować rządu w Rzeczypospolitej, a myślę, że to będzie bardzo długo, KRUS będzie ubezpieczalnią rolników. A przypomnę, że są różne zakusy i wielu wnioskodawców było bliskich temu, żeby ulec Platformie Obywatelskiej, tak aby rolnicy płacili wysoką zusowską składkę.

Szanowni państwo, była też mowa o płatnościach bezpośrednich. Tak się już składa, że przedstawiciele tej partii, która negocjowała płatności bezpośrednie przed wejściem do Unii Europejskiej, składają właśnie dziś wniosek o wotum nieufności wobec urzędującego ministra rolnictwa. To wasza decyzja jest tak brzemienna w skutkach, że musimy zmagać się z nią całym latami. Myślę, że niebawem sobie z tym poradzimy, o czym będzie niedługo mowa. To wasze decyzje wpłynęły na to, że rolnicy, polscy rolnicy, mają mniejsze dopłaty niż w innych krajach europejskich. Wówczas był czas na to, aby wynegocjować takie dopłaty, jakie się rolnikom należały.

To za waszych rządów rolnicy nie mogli korzystać z wszelkich dobrodziejstw społecznych – myślę o reformach społecznych, które wprowadziliśmy. Trzeba koniecznie powiedzieć o reformach, bo przecież większość środków z programu 500 plus przekierowywanych jest na polską wieś. Przecież większość środków z programu 300 plus, wyprawki szkolnej jest przekierowywanych do dzieci polskich rolników, do mieszkańców wsi. Przypomnę, że za waszych czasów dzieci rolników nie mogły mieć nawet stypendium, bo zawsze dochody przewyższały możliwość uzyskania takiego stypendium.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o dopłaty, to przypomnę rok 2015, kiedy system informatyczny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa był w rozsypance. Dzięki naszym działaniom udało się uruchomić system, naprawić, a mało tego, od tamtego czasu płacimy zaliczkowo w maksymalnej kwocie dopłaty bezpośrednie. Rolnicy rokrocznie otrzymują dopłaty dużo, dużo wcześniej, tak aby mogli poprzez uzyskane środki minimalizować koszty produkcji, kupować środki do produkcji rolnej. Wprowadziliśmy też możliwość składania wniosków w formie internetowej. Było to bardzo, bardzo trudne zadanie, ale zostało przeprowadzone z bardzo dobrym skutkiem i dziś rolnicy mogą korzystać z tych możliwości.

Szanowni państwo, minister Grzegorz Puda podjął się swego zadania bodajże w najtrudniejszym czasie w ostatnim okresie, bo chyba wszyscy zapomnieli, że jesteśmy w czasie pandemii koronawirusa, co całkowicie negatywnie wpłynęło na wszelkie stosunki gospodarcze, na handel, na wszystkie gałęzie działalności, a jednak potrafilimy sobie z tym poradzić. Minister Grzegorz Puda objął swoje urządowanie w czasie, gdy panują dwie groźne choroby zakaźne: ptasia grypa i afrykański pomór świń. Z tym sobie radzimy, o czym za chwilę będę mówił ja oraz będą mówić przedstawiciele ministerstwa. To był bardzo trudny czas i, jak widać poprzez złożony wniosek, czas, w którym państwo nie zechcieliście z nami współpracować i walczyć z zagrożeniami, ale składacie wniosek przeciwko ministrowi Grzegorzowi Pudzie.

Szanowni państwo, oprócz przedstawionych zagrożeń są jeszcze nowe zagrożenia, które są mocno eksponowane w naszym kraju, ale przede wszystkim na forum unijnym. Są eksponowane, co z ubolewaniem trzeba stwierdzić, przez przedstawicieli Koalicji Europejskiej, czyli eurodeputowanych, którzy brali udział w wyborach z tej samej listy co wnioskodawcy, z tej samej listy co PSL, co Platforma Obywatelska, co członkowie Lewicy. Ci deputowani mówią, że rolnictwo zagraża środowisku, że rolnictwo jest niepotrzebne, ba, że nawet krowy są gwałcone, a mleko można produkować z roślin. Szanowni państwo, można się z tego śmiać, ale takie słowa padają i one szkodzą rolnikom, uderzają w ich produkcję, uderzają w zbyt towarów. Wprowadzanie tego typu haseł i nowej mody będzie w najbliższym czasie szkodziło rolnikom. A to mówią ludzie, których wzięliście, czy z którymi startowaliście z jednych list do Parlamentu Europejskiego.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Przepraszam, panie ministrze, ale o kogo...

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Szanowni państwo. Jak już wcześniej powiedziałem, minister Grzegorz Puda pełni swoją funkcję od 6 października. W tym czasie, w tym trudnym czasie, wiele dobrego zdarzyło się dla polskiej wsi, dla obszarów wiejskich. Przede wszystkim i wbrew temu, co dzisiaj było powiedziane, pan minister ciągle spotyka się z rolnikami. Spotyka się w ministerstwie. Funkcjonuje Porozumienie Rolnicze, z którym odbył wiele spotkań. Spotyka się z organizacjami związkowymi i branżowymi...

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Nie spotyka się.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

...czego wiele osób siedzących na sali było świadkami bądź uczestnikami. Wizytuje gospodarstwa rolne, spotyka się bezpośrednio z rolnikami. A za jego rządów przedstawiciele, pracownicy, dyrektorzy departamentów, dyrektorzy Inspekcji Weterynaryjnej, agend rządowych – myślę tu o agencji restrukturyzacji, KOWR, KRUS, ODR-ach – odbyli wiele, wiele spotkań, konsultacji, szkoleń. Sami pracownicy i dyrektorzy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbyli z różnymi organizacjami około 380 spotkań w okresie urzędowania pana ministra Grzegorza Pudy. Każdego dnia pan minister spotyka się z przedstawicielami poszczególnych branż, z rolnikami. Jeśli są problemy, to nawet indywidualnie z rolnikami. Ten zarzut jest szczególnie bolesny, bo szczególnie nieprawdziwy.

Szanowni państwo, ostatnie duże spotkanie odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa i wziął w nim udział premier Mateusz Morawiecki. Mówię o tym spotkaniu, bo było ono szczególnie ważne i cenne, ponieważ zarówno przedstawiciele związków zawodowych, przedstawiciele poszczególnych branż, ale i indywidualni rolnicy mogli przedstawić swoje problemy. Problemy trudne, które dotyczą poszczególnych branż i gospodarstw. Mówię o tym spotkaniu, ponieważ było ono bardzo merytoryczne, ale przede wszystkim nacechowane tym, że razem próbowaliśmy najpierw definiować problem i szukać rozwiązań bądź poszukać rozwiązań, jeśli nie udaje się ich znaleźć w szybkim tempie. To tyle, jeśli chodzi o spotkania pana ministra.

Szanowni państwo, chciałbym jeszcze powiedzieć o pomocy finansowej, która była w ostatnim czasie skierowana na wieś do rolników. Powiem na początku o paliwie rolniczym, które na sali tak ironicznie było wspomniane. Szanowni państwo, nie żartujmy sobie z pieniędzy budżetowych, z żadnych pieniędzy budżetowych, bo wszyscy na nie pracujemy. A staraniem pana ministra, pana premiera, te środki są przekazywane na wieś. Każde pieniądze są ważne. A zwiększenie ze 100 litrów do 110 litrów limitu, także dla hodowców bydła, będzie miało za chwilę miejsce, bo przecież będziemy ustawę przeprowadzać przez parlament.

W ostatnim czasie przekazaliśmy środki na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt w związku z niekorzystną sytuacją epizootyczną, związaną z grypą ptaków i ASF. Przeznaczono na ten cel środki w wysokości 332 mln zł. Pamiętają państwo wsparcie dla ogrodników, producentów kwiatów – to też zdarzyło się w czasie urzędowania pana ministra Grzegorza Pudy, który bardzo o to zabiegał i wraz z panem premierem podjęli decyzję, aby udzielić nadzwyczajnej pomocy w sytuacji spowodowanej przecież pandemią koronawirusa. Pomoc dla posiadaczy chryzantem została udzielona.

W związku z covidem i ASF udzielano wsparcia w „Programie wsparcia gospodarstw utrzymujących świnię”. Łącznie na wsparcie dla rolników, których gospodarstwa zostały dotknięte skutkami występowania ASF, przeznaczono wówczas 200 mln zł. To pierwszy zintegrowany program wsparcia dla rolników i hodowców świń w związku z ASF. Kolejny program to pomoc dla producentów świń prowadzących działalność rolniczą na obszarze z ograniczeniami w związku z ASF – pomoc na wyrównanie utraconych dochodów od IV kwartału 2019 r. do III kwartału 2020 r. Kolejna pomoc dla producentów świń, którzy utrzymywali co najmniej 21 świń dziennie w okresie od 1 marca do 15 lipca 2020 r. w cyklu otwartym. Chodzi o producentów, którym zagrażała utrata płynności finansowej w związku z ograniczeniami spowodowanymi COVID-19.

Skierowaliśmy też pomoc dla dzieci rolników. Była to pomoc na zakup komputera – dofinansowanie dla rodzin rolniczych w wysokości 1500 zł do kosztów zakupu komputera stacjonarnego lub laptopa wraz z niezbędnym oprogramowaniem oraz myszą, klawiaturą i ładowarką. Pomoc dla pszczelarzy na utrzymanie pszczół polega na tym, że podmioty prowadzące działalność nadzorowaną w zakresie utrzymania pszczół mogły ubiegać się o pomoc w wysokości 20 zł dla każdej przezimowanej rodziny pszczoł.

Pomoc w formie kredytu preferencyjnego dla producentów rolnych na wykupienie udziałów w spółdzielniach prowadzących działalność w zakresie przetwórstwa produktów rolnych lub przetwórstwa ryb, skorupiaków i mięczaków – obecnie oprocentowanie tych kredytów dla kredytobiorców wynosi 1% w skali roku.

Przekazaliśmy też pomoc w formie dotacji dla producentów rolnych, u których w gospodarstwach wystąpiły szkody spowodowane wystąpieniem w 2020 r. klęsk suszy, gradu, deszczu nawalnego, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych, powodzi, huraganu, pioruna, obsunięcia się ziemi lub lawiny w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, w wysokości 30% średniej rocznej produkcji.

Przekazaliśmy pomoc dla producentów mleka. Producenci, którzy w związku z upadłością podmiotów nabywających mleko w latach 2019–2020 nie otrzymali zapłaty za sprzedane mleko, mogą ubiegać się o pomoc na sfinansowanie utraconych dochodów.

Pomoc na sfinansowanie udziałów dla producentów rolnych, którzy zamierzają sfinansować wpłaty niewpłaconej części udziałów w spółdzielniach prowadzących działalność w zakresie przetwórstwa produktów rolnych. Kolejna pomoc dla producentów świń, prowadzących działalność rolniczą na obszarze z ograniczeniami w związku z afrykańskim pomorem świń, na wyrównanie utraconych dochodów do IV kwartału 2020 r. Oferowany jest również kredyt preferencyjny na wznowienie produkcji dla producentów świń, którzy w związku z obowiązującym zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzeniem do gospodarstwa, wydanym w związku z wystąpieniem ASF, zaprzestali produkcji świń.

Przekazujemy również pomoc na bioasekurację, którą rozszerzono...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, chwilę.

Wiem, że temat nie wszystkich interesuje, ale już o tym mówiłem. Jeśli kogoś nie interesuje, to lepiej opuścić salę. Nie przeszkadzajmy sobie nawzajem. Ja na przykład bardzo chciałbym wysłuchać tego, co mówi pan minister, a naprawdę ta sala, jeżeli jest szum i rozmowy, ma bardzo złą akustykę i nie słycać, co mówi pan minister. Jeżeli kogoś temat nie interesuje, to bardzo proszę opuścić salę. Szanujemy się nawzajem.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Pomoc na bioasekurację – rozszerzono wsparcie w ramach działania zapobiegającego rozszerzaniu się afrykańskiego pomoru świń w ramach PROW 2014–2020 o możliwość budowy magazynów słomy i zakup silosów w celach podniesienia bioasekuracji świń.

Pomoc dla kół gospodyń wiejskich – wprowadzony został stały mechanizm corocznego wsparcia. W ciągu minionych trzech lat przeznaczono na ten cel 79 mln zł. Obecnie jest zarejestrowanych prawie 10 tys. kół gospodyń wiejskich, z czego ponad 5 tys. kół ma do 30 członków, około 4 tys. kół ma od 31 do 75 członków, a około 350 KGW ma więcej niż 75 członków.

Głos z sali:

Chyba członkiń.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Członków, ponieważ do kół gospodyń wiejskich, z czego bardzo się cieszymy, zapisują się również mężczyźni.

Łącznie na realizację form pomocy oraz wsparcia dla rolników poszkodowanych w wyniku strat związanych z pandemią, chorobami zwierząt, klęskami żywiołowymi, upadłością pośredników itp. zaplanowano łącznie 1 747 615 tys. zł, z tego wydatkowano

już 640 740 tys. zł, a do wydatkowania pozostało 1 106 875 tys. zł. Są to środki uruchomione podczas kadencji ministra Grzegorza Pudy lub środki, o które zwiększono budżet.

Panie przewodniczący, dostojni państwo, kilka słów o rozwiązaniach legislacyjnych. Proponujemy projekt ustawy o gospodarstwie rodzinnym, który zawiera rozwiązania wyszczególnione w ośmiu pakietach: finansowym, edukacyjnym, emerytalnym, inwestycyjnym, ochrony prawnej, rodzinnym, własnościowym i ochrony rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Główne zapisy projektu ustawy dotyczą: zniesienia konieczności zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego przy przejściu na emeryturę, wprowadzenia comiesięcznego rolnego bonu edukacyjnego, który miałby wynosić 250 zł; gwarancji uzyskania zapłaty za dostarczone produkty, ochrony przed roszczeniami i karami z powodu emisji związanych z produkcją rolną, w szczególności hałasem i uciążliwymi zapachami; uregulowania zasad zarządu gospodarstwem rodzinnym, w tym po śmierci rolnika rodzinnego.

Proponujemy ustawę o izbach rolniczych. Nowela ustawy o izbach rolniczych zakłada dofinansowanie z budżetu państwa w formie dotacji celowej działalności polskich organizacji rolniczych na forum ponadnarodowych organizacji rolniczych reprezentujących interesy zawodowe rolników indywidualnych wobec instytucji Unii Europejskiej. W latach 2021–2026 wsparcie to wyniesie 4 mln zł.

Ustawa o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości zasobu własności rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw weszła w życie 30 kwietnia 2021 r.; wspominałem o tym. Przedłużona została ochrona państwowej ziemi rolnej o kolejne 5 lat, do 2026 r. Proponujemy też projekt ustawy o zmianie ustawy o scalaniu i wymianie gruntów oraz ustawy o utracie mocy prawnej niektórych ksiąg wieczystych – trwają prace nad projektem ustawy. Proponujemy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Ustawa o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw, uchwalona 8 lipca 2021 r., dotyczy wzmocnienia pozycji producenta w łańcuchu żywnościowym. Wprowadza ułatwienia dotyczące m.in. zmniejszenia obowiązkowego poziomu wielkości wyprodukowanych produktów lub grupy produktów, jaka musi zostać sprzedana przez członków do grupy producentów rolnych, z co najmniej 80% do co najmniej 70%. Obowiązkiem tym objęto co najmniej 90% producentów rolnych zrzeszonych w grupie. Ustawa umożliwia składanie dokumentów w formie elektronicznej oraz zawiera ułatwienia dla organizacji producentów w zakresie procedowania zmian planu biznesowego. Ustawa także wzmacnia pozycję producentów rolnych poprzez obowiązek określenia maksymalnego odsetka głosów i udziałów.

Mamy też i przedstawiamy projekt ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Rada Ministrów przyjęła tenże projekt 30 lipca 2021 r. Planowany termin wejścia w życie ustawy to 1 listopada 2021 r. Pracujemy właśnie w parlamencie, będziemy pracować w tych dniach nad tym projektem. Przepisy ustawy w szczególności definiują zakres nieuczciwych praktyk handlowych w łańcuchu żywnościowym, gwarantują anonimowość producentom rolnym/dostawcom żywności w postępowaniach prowadzonych przez UOKiK w sprawie nieuczciwych praktyk stosowanych przez nabywców, a także określają kary finansowe.

Procedujemy też w tych dniach projekt ustawy o wyrobach winiarskich, który został skierowany do Sejmu 16 września 2021 r. Projekt znajduje się w procedurze notyfikacji Komisji Europejskiej. Ustawa reguluje zasady wyrobu i znakowania fermentowanych napojów winiarskich (m.in. win owocowych, cydrów, perry, miodów pitnych, cydrów aromatyzowanych) oraz wytwarzania produktów wysokojakościowych z dużym udziałem owoców lub miodu. Ustawa upraszcza i ujednolica zasady wpisu do rejestru działalności regulowanej; zwiększa do 1 tys. hektolitrów rocznie limit produkcji, jednocześnie wprowadzając możliwość produkcji wyrobów winiarskich poza składem podatkowym oraz ich sprzedaży detalicznej w miejscu produkcji. Ponadto projekt przenosi kompetencje na KOWR w zakresie prowadzenia rejestrów działalności regulowanej.

Kilka słów o projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw. Przygotowany projekt dotyczy doprecyzo-

wania zasad kontroli Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz dostosowania funkcjonowania tejże inspekcji do wymagań w zakresie ochrony danych osobowych. Projekt umożliwi znakowanie: wody mineralnej, wody źródlanej, wody stołowej i soli oraz kwiatów ciętych, bulw, cebul i nasion informacją „Produkt polski”, co jest bardzo istotne. Projekt także umożliwi oznakowanie artykułów rolno-spożywczych dobrowolną informacją „Dobrostan plus” w przypadku wykorzystania mięsa zwierząt utrzymywanych w warunkach podwyższonego dobrostanu i z gospodarstw realizujących działanie „Dobrostan zwierząt PROW 2014–2020”. Przewiduje się, że ustawa trafi do Sejmu w grudniu 2021 r. Z uwagi na konieczność notyfikacji projektu ustawy w Komisji Europejskiej w odniesieniu do oznakowania informacją „Produkt polski” oraz „Dobrostan Plus” termin ten może ulec zmianie ze względu na procedowanie w KE.

Projekt ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych, oznaczeń geograficznych win i napojów spirytusowych oraz o produktach tradycyjnych, obejmujący trzy sektory: produktów rolnych i środków spożywczych, napojów spirytusowych i win... W projekcie proponuje się wyodrębnienie oznaczeń geograficznych z ustaw sektorowych, co pozwoli na ujednoczenie przepisów oraz ułatwi producentom zrozumienie regulacji dotyczących zasad i trybu rejestracji oraz ochrony oznaczeń geograficznych w tych trzech obszarach. Projekt ustawy przygotowywany jest do przekazania do konsultacji publicznych i uzgodnień międzyresortowych.

Szanowni państwo, parę słów o Krajowym Planie Odbudowy. Projekt dotyczy inwestycji na rzecz dywersyfikacji i skracania łańcucha dostaw produktów rolnych i żywnościowych w zakresie wsparcia sektora rolno-spożywczego, centrów przechwalniczo-dystrybucyjnych, miejsc bezpośredniej sprzedaży produktów rolnych oraz organizacji pożytku publicznego prowadzących redystrybucję żywności. Strona polska oczekuje na akceptację Krajowego Planu Odbudowy przez służby Komisji Europejskiej. Budżet KPO to 1 mld euro. Będziemy uruchamiać procedury w przyszłym roku. Chcemy głównie postawić na przetwórstwo i budowę w terenie przetwórci, tak aby skracać łańcuch dostaw. Z tych środków chcemy przeznaczyć pieniądze na rolnictwo ekologiczne.

Chciałbym również powiedzieć o innych działaniach na rzecz wspierania rolników. Prowadzimy też monitoring cen rynkowych, rozszerzony został zakres produktów rolnych i podmiotów, m.in. o sieci handlowe, objętych obowiązkiem raportowania cen w ramach Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej.

Ważnym elementem jest zbieranie odpadów rolniczych – myślę tutaj o foliach rolniczych i wszystkich tych odpadach po środkach, które najpierw są wykorzystywane do produkcji kiszonek, sianokiszonek. Program jest prowadzony we współpracy z Ministerstwem Klimatu i Środowiska. Uruchomiliśmy kolejną edycję programu dla rolników w zakresie zbierania odpadów rolniczych. Program jest wspierany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jeśli chodzi o środki wspomagające uprawę roślin, to we współpracy z Ministerstwem Finansów obniżaliśmy stawki podatku VAT na wprowadzane do obrotu środki wspomagające uprawę roślin, takie jak podłoża do upraw, środki poprawiające właściwości gleby i stymulatory wzrostu.

Wspieramy spółdzielnie energetyczne. Prowadzimy też wsparcie badań na rzecz postępu biologicznego, a także wykorzystania surowców rolniczych w energetyce.

Szanowni państwo, kilka słów dotyczących współpracy międzynarodowej. To jest współpraca z krajami UE i Komisją Europejską w zakresie zwalczania afrykańskiego pomoru świń. Prowadzimy aktywne działania na rzecz zacieśnienia współpracy z krajami sąsiedzkimi: Republiką Federalną Niemiec i Republiką Czeską. Został zrealizowany program polskiego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej, realizowana jest współpraca w ramach V4 poszerzonej o kraje regionu: Bułgarię, Chorwację, Rumunię i Słowenię, wypracowywane są wspólne stanowiska celem skutecznego wpływania na dyskusję i proces decyzyjny w UE. Trwają również przygotowania do szczytu ministrów rolnictwa państw regionu Trójmorza, który odbędzie się 25 października 2021 r. Podpisane zostały protokoły dwustronne dotyczące zasad eksportu do Chin produktów mlecznych z przeznaczeniem na pasze oraz mąki. Podpisane zostało memorandum o porozumieniu

między Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi a Ministerstwem Rolnictwa i Leśnictwa Republiki Turcji.

Szanowni państwo, jeszcze parę słów o działaniach Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Od 6 października 2020 r. do 19 sierpnia 2021 r., czyli w czasie urzędowania ministra Grzegorza Pudy...

Głos z sali:

Słuchajcie, to są ważne rzeczy.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2021 r. przeprowadził 3043 przetargi na dzierżawę, w których zaoferowano powierzchnię 24 379 ha, z czego rozstrzygnięto 2269 przetargów na powierzchnię 19 856 ha. KOWR w okresie wcześniej wspomnianym przeprowadził 13 771 przetargów na sprzedaż nieruchomości zasobu własności rolnej Skarbu Państwa na powierzchnię 8853 ha, z czego rozstrzygnięto 3444 przetargi na powierzchnię 2112 ha.

Tegoroczną aukcję koni też można uznać za bardzo udaną dla spółek będących w nadzorze KOWR. Z 16 wystawionych koni zostało sprzedanych 14 sztuk. Uzyskano łącznie 1 598 000 euro. Na aukcję przyjechało rekordowo dużo kupujących, bo około 50. Kupcy pochodzili z 29 krajów.

KOWR zakupił 100% udziałów w spółce Wesoła, która dysponuje na własność 514 ha areалу. KOWR realizuje zabezpieczenie ziemi rolnej w rękach Skarbu Państwa.

Uruchomiono przeglądarkę nieruchomości zasobu własności rolnej Skarbu Państwa, udostępnioną na stronie internetowej KOWR i na platformie eRolnik. Minister Grzegorz Puda jest pierwszym ministrem rolnictwa, który udostępnił rolnikom pełną bazę i wiedzę o działkach zasobu własności rolnej Skarbu Państwa, na którą składa się około 1,4 mln ha gruntów, z czego około 200 tys. ha jest do rozdysponowania, czyli wolnych, z możliwością dzierżawy bądź zakupu w drodze przetargu, ale przede wszystkim dzierżawy.

Ministerstwo Rolnictwa oraz KOWR planują II etap projektu przeglądarki nieruchomości zasobu własności rolnej Skarbu Państwa. Docelowo KOWR zamierza umożliwić rolnikom nowe funkcjonalności przeglądarki. Zostanie ona rozbudowana o prezentację graficzną na własnej platformie geolokalizacyjnej lub na podstawie integracji z takimi narzędziami, jak w geoportalu. Rolnicy mają możliwość wglądu w bazę nieruchomości zasobu i zidentyfikowania ich pod względem położenia, powierzchni, własności lub współwłasności KOWR oraz formy rozdysponowania. Dodatkowo mają możliwość kontaktu bezpośrednio do oddziałów terenowych KOWR, gdyż do przeglądarki dodano funkcjonalność, która umożliwi pobranie danych kontaktowych do właściwego oddziału terenowego KOWR.

Celem paszportyzacji polskiej żywności jest z kolei cyfrowe śledzenie i identyfikowanie żywności na każdym etapie łańcucha dostaw od pola do stołu. Pilotaż projektu zakłada śledzenie dla trzech rodzajów produktów: ziemniaka, wołowiny i wieprzowiny. 20 sierpnia 2021 r. Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy złożyła krajowemu ośrodkowi wsparcia propozycję realizacji projektu pilotażowego. Według nowego prawa decyzją prezesa Rady Ministrów państwowy instytut badawczy może realizować zadania w zakresie transformacji cyfrowej.

Szanowni państwo, KOWR prowadzi również takie działania jak satelity w rolnictwie. KOWR zrealizował projekt pilotażowy pod nazwą „Wykonanie badań naukowych i prac rozwojowych w przedmiocie »Wykorzystanie teledetekcji do zarządzania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa«”. To jest etap pilotażowy. Na podstawie wyników projektu pilotażowego, dialogu technicznego i własnego doświadczenia opracowano wymagania funkcjonalne dla systemu satelitarnego monitorowania upraw w Polsce, przygotowano dokumentację projektową. System będzie monitorować uprawy rolne na terenie całego kraju, to jest około 16 mln ha powierzchni upraw, 1,3 mln gospodarstw i 35 mln działek. Aktualnie trwają postępowania przetargowe na doradcę technicznego, zakup zdjęć satelitarnych zbioru danych i wykonawstwo.

Kilka słów o dokapitalizowaniu spółek. Minister rolnictwa razem z KOWR, dbając o mienie i rozwój spółek Skarbu Państwa, dokapitalizował 10 spółek na kwotę około

50 mln zł. Są to spółki: Stadnina Koni Janów Podlaski sp. z o.o., Stadnina Koni Iwno, Stadnina Koni Prudnik, Ośrodek Hodowli Zwierząt Zarodowych Chodeczek, Ośrodek Hodowli Zarodowej Gajewo, Stadnina Koni Liski, Stado Ogierów w Łącku, Stadnina Koni Racot, Stado Ogierów Starogard Gdański oraz Kwaciarski Zakład Doświadczalny Instytutu Ogrodnictwa Nowy Dwór.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa udziela też pożyczek. Są to pożyczki ze środków finansowych uzyskanych z gospodarowania mieniem zasobu. W latach 2020–2021 KOWR kontynuował możliwość zaciągania pożyczek przez rolników ze środków uzyskanych z gospodarowania mieniem zasobu WRSP. Od października 2020 r. do sierpnia 2021 r. oddziały terenowe KOWR otrzymały łącznie 27 wniosków o udzielenie pożyczki na łączną kwotę ponad 8 mln zł. KOWR w okresie od października 2020 r. do 2021 r. wydał ogółem 84 decyzje, dokumenty i inne rozstrzygnięcia w zakresie udzielania pożyczek na wsparcie przedsięwzięć mających na celu rozwój obszarów wiejskich i działań innowacyjnych.

Parę słów o jednym okienku dla rolnika. Platforma eRolnik jest rozwiązaniem, które upraszcza załatwianie spraw urzędowych, zapewnia miejsce wspólnej komunikacji wszystkim zainteresowanym grupom odbiorców związanym z sektorem rolno-spożywczym i oferuje funkcjonalności, których do tej pory brakowało. Na bazie platformy erolnik.gov.pl KOWR realizuje projekt polegający na udostępnieniu usług administracyjnych poprzez platformę internetową. Rolnik może za pośrednictwem strony www obsłużyć wnioski z zakresu tytoniu, wina, mleka, a także formularze dotyczące mechanizmu funduszy promocji. KOWR pracuje nad dalszym poszerzeniem funkcjonalności platformy.

Szanowni państwo, parę słów o handlu zagranicznym. Każdy przedsiębiorca, który zamierza wprowadzić do obrotu bądź wywieźć niektóre towary rolno-spożywcze w ilościach większych niż określone w prawodawstwie unijnym, jest zobowiązany do uzyskania pozwolenia na przywóz/wywóz, wydawanego przez KOWR bądź właściwe instytucje innych państw członkowskich UE. Do KOWR wpłynęło w tym zakresie 617 wniosków o wydanie pozwoleń na przywóz/wywóz, na podstawie których wydano 633 pozwolenia, łącznie na 95 405 tys. ton oraz 45 mln hektolitrow. Pozwolenia wydano na rynkach: ryżu, drobiu, alkoholu etylowego pochodzenia rolniczego, zbóż, produktów przetworzonych, świeżych owoców i warzyw, mleka oraz lnu i konopi. Łączna kwota zablokowanych zabezpieczeń wynosiła ponad 28 mln zł. Rozliczono w ten sposób 415 pozwoleń.

Parę słów o „Programie dla szkół”. Program dociera rocznie do 90% placówek, to jest do ponad 11 tys. szkół. Zatwierdzenie do udziału w programie posiada 287 podmiotów, w tym 77 zatwierdzonych dostawców, którzy podpisali umowy na nieodpłatne dostawy owoców i warzyw do szkół podstawowych w II semestrze roku szkolnego 2020/2021 oraz 93 zatwierdzonych dostawców, którzy podpisali umowy na nieodpłatne dostawy produktów mlecznych w II semestrze roku szkolnego 2020/2021. W roku szkolnym 2020/2021 w programie uczestniczyło w komponencie owocowo-warzywnym około 10 tys. szkół podstawowych oraz dzieci, które stanowią około 75% grupy docelowej dzieci w całej Polsce. W komponencie mlecznym – 11,6 tys. szkół podstawowych, to jest 1389 tys. dzieci, które stanowią 81% grupy docelowej dzieci w całej Polsce. Według stanu na dzień 31 lipca 2021 r. z tytułu realizacji dostaw owoców i warzyw oraz produktów mlecznych w roku szkolnym 2020/2021 została wypłacona pomoc w kwocie 66,5 mln zł, co stanowi 29% środków finansowych przeznaczonych na realizację dostaw produktów w roku szkolnym 2020/2021. KOWR przeprowadził postępowanie przetargowe na przeprowadzenie oceny „Programu dla szkół” oraz przygotowanie raportu końcowego dla Komisji Europejskiej, które zakończyło się zawarciem umowy z wykonawcą.

Kilka słów o programie operacyjnym „Pomoc żywnościowa 2014–2020”. W ramach realizacji „Podprogramu 2020” KOWR podpisał z wykonawcami 21 umów na dostawy artykułów spożywczych do organizacji partnerskich w ramach programu operacyjnego „Pomoc żywnościowa 2014–2020” Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Kwota przeznaczona na zakup żywności wynosi 309 mln zł. Potrzebujący otrzymają ponad 63 tys. ton artykułów żywnościowych. „Podprogram 2021” kończy działania realizowane w ramach programu operacyjnego „Pomoc żywnościowa 2014–2020” Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym.

W ramach nowej perspektywy 2021–2027 trwają przygotowania wstępne i wstępne konsultacje z Ministerstwem Rodziny nad opracowaniem programu „Fundusze europejskie pomoc żywnościowa 2021–2027”. W realizacji tego programu KOWR będzie pełnił rolę instytucji pośredniczącej. Podprogram 2020, operacja II – w ramach realizacji tego podprogramu podpisano cztery umowy z organizacjami partnerskimi.

Szanowni państwo, to tylko część działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Chciałbym, aby teraz zabrał głos pan inspektor, główny lekarz weterynarii i powie dział nam o afrykańskim pomorze świń, o ptasiej grypie...

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

To jest grypa ptaków.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

...i o działaniach Głównego Inspektoratu Weterynarii oraz Ministerstwa Rolnictwa w tym zakresie.

Proszę, panie doktorze, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę. Pastyłką dotknąć trzeba po lewej stronie i teraz już można mówić.

Główny lekarz weterynarii Mirosław Welz:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, odnosząc się do występowania choroby zakaźnej, chorób zakaźnych w tym roku w Polsce, zacznę od informacji, która była przedmiotem uzasadnienia wotum pana posła sprawozdawcy.

Popieram tezę, początek tezy, że Inspekcja Weterynaryjna jest potrzebna do prawidłowego funkcjonowania państwa, bez wątpienia tak. Natomiast czy sytuacja materialna i kadrowa inspekcji wymaga poprawy? Również tak i również się z tym zgadzam. Ale dla przekazania i podania pełnej prawdy w tym zakresie powiem, a pracuję w inspekcji 30 lat, jak sytuacja w tym zakresie wyglądała w latach poprzednich i ostatnich, bo to ma bardzo istotny wpływ na tę ocenę, która z właściwych wniosków daje niewłaściwą tezę.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat średnie zarobki brutto w Inspekcji Weterynaryjnej wzrosły o 1200 zł. W poprzednich latach tego wzrostu nie odnotowywano, w ogóle przez wcześniejszych kilka lat, a wcześniej były to podwyżki minimalne. Czy to jest kwota wystarczająca? Z pewnością nie, ale ta kwota świadczy o progresie, o kierunku, który dotyka pracowników Inspekcji Weterynaryjnej, lekarzy weterynarii, osób niebędących lekarzami weterynarii, wszystkich pracowników.

Po raz pierwszy w roku ubiegłym... Pracuję na tym stanowisku od trzech miesięcy, jestem dumny z tego, że przyjąłem propozycję jego objęcia od pana ministra Grzegorza Pudy. Od tej pory wszystkie nasze rozmowy, wszystkie deklaracje się spełniają, to znaczy nie ma słów rzucanych na wiatr. Przed przyjściem na posiedzenie rozmawiałem z ministrem o tym, że trzeba Inspekcji Weterynaryjnej wsparcia kadrowego. Pan minister Puda złożył wniosek do ministra finansów o 604 nowe etaty, które są zgłoszone do projektu ustawy budżetowej 2022 r. – 604 etaty. Takiego wzrostu etatów, ponad 10%, dotąd nie było w Inspekcji Weterynaryjnej. Mam nadzieję, że etaty się ziszczą i wesprze to zadaniowo Inspekcję Weterynaryjną.

Co do pisma lekarzy weterynarii, które było cytowane – otóż jeżeli zapoznamy się z jego treścią, to pismo dotyczy w szczególności wynagrodzeń dla urzędowych lekarzy weterynarii. Nie dla pracowników inspekcji, ale lekarzy wyznaczanych do niektórych czynności, w szczególności do badania zwierząt rzeźnych i mięsa. Prace nad rozporządzeniem zmieniającym te stawki wynagrodzeń trwają. W uzgodnieniu ze stroną społeczną stoimy na stanowisku, aby wynagrodzenia wzrosły, szczególnie najniższe, bo na tych ludziach i na ich czynnościach nam bardzo zależy. To są naprawdę czynności, które służą bezpieczeństwu zdrowia publicznego. Chodzi o badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, zwłaszcza w małych rzeźniach, gdzie nie ma zainteresowania lekarzy wykonywaniem tych zadań. Wynagrodzenia wzrastają i takie są propozycje. Jest na to zgoda, przyzwolenie pana ministra.

Sytuacja epizootyczna w kraju w zakresie ASF i grypy ptasiej jest rzeczywiście trudna. Ale ta sytuacja nie pogorszyła się od października 2020 r., tylko niestety pogarsza się od kilku lat.

Głos z sali:

Od sześciu lat.

Główny lekarz weterynarii Mirosław Welz:

Dokładnie od sześciu lat, chociaż grypy ptasiej od 2007 r. Tak więc, proszę państwa, jeżeli ktoś, mówię to z pełną determinacją, jest w stanie zaryzykować stwierdzenie, że ma idealną receptę do wdrożenia w ciągu kilku miesięcy, aby opanować ASF w tym zakresie, w jakim choroba występuje, to mijają się z prawdą. A mówiąc wprost: nie wie, o czym mówi.

Mamy do czynienia z wieloletnim brakiem walki ze źródłem choroby i z wektorem, czyli ze zmniejszeniem populacji dzików. Myślę, że ta teza u wielu z państwa wywołała to samo kiwnięcie głowy. Redukcja populacji dzików w Polsce jest niewystarczająca, używam delikatnych słów. Wszędzie, gdzie są dziki, mamy ogniska. Reakcja w zakresie likwidacji ognisk jest szybsza niż wcześniej, ale to już są kwestie proceduralne. W ub.r. mieliśmy 103 ogniska choroby, a w tym roku ich liczba utrzymuje się na podobnym poziomie.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o liczbę przypadków u dzików, to mamy w tym roku o jedną trzecią mniej. To są pewne efekty monitoringu biernego, a więc zmiany programu, za który odpowiada, który zatwierdził i uzgodnił pan minister Grzegorz Puda. Cedujemy środki na poszukiwanie padłych dzików, na zachętę do polowań i odstrzałów sanitarnych. Na szczęście po lockdownie covidowym możemy te zadania zacząć realizować z dużym zaangażowaniem. Covid te działania utrudnił i wtedy stały się trudne do wykonania. Przez pewien czas nie było polowań zbiorowych, przez pewien czas nie było w ogóle wejścia do lasu, na szczęście krótki. W tej chwili mamy nadzieję, że uda się osiągnąć cel.

Spadek liczby gospodarstw utrzymujących świnie w Polsce to również fakt, fakt statystyczny, który możemy zarejestrować. Ale ta tendencja występuje, niestety, we wszystkich krajach, w których występuje afrykański pomór świń. W dużo większej skali niż w Polsce występuje na Litwie, Łotwie, w Estonii, Rumunii. A w tej części Niemiec, niewielkiej, w której występuje ASF, ta tendencja również już jest odnotowana. Ostatnia reakcja rolników w Niemczech również dotyczy tej tendencji. Tę tendencję chcemy złagodzić. Chcemy wesprzeć gospodarstwa rolne, które utrzymują świnie, zminimalizować ich straty, a przede wszystkim dać narzędzia wsparcia. „Program odbudowy gospodarstw” ma na celu właśnie bezpośrednie wsparcie rolników.

Program jest cedowany do rolników i dla rolników. Trwają nabory w poszczególnych filarach programu. Środki określone w kwocie 200 mln zł, jak powiedział pan minister i potwierdził premier, to nie są środki ostateczne, to są środki, które są zaplanowane celowo, aby trafiły do rolników. Jeżeli będzie potrzeba, a pewnie będzie, to środki będą zwiększone. Spotykamy się z rolnikami. Staramy się tłumaczyć niuanse uzyskania świadczeń, bo rolnicy często nie rozumieją, jak czytać przepisy i co należy w tym zakresie zrobić. Sytuacja jest prosta – trzeba trafić do biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wiem, że agencja pracuje nad wszelkimi możliwymi ułatwieniami wypełniania wniosków i uzyskania świadczeń.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o grypę ptaków, wysoce zjadliwą grypę ptaków, to cieszę się, że państwo korygujecie stwierdzenia, bo grypa ptasia może występować u ludzi, a wysoce zjadliwa grypa ptaków występuje u drobiu i ptaków dzikich. Otóż w tym roku choroba dotknęła Polskę w sposób szczególny, ale nie tylko Polskę. Największa liczba ognisk wystąpiła we Francji – 429. Na drugim miejscu była Polska – 339 ognisk. Na trzecim miejscu Niemcy – 209 ognisk. A więc wszystkie ogniska pojawiły się w jednym kierunku, tj. ptaków wędrujących, przenoszących wirusa. Niestety w tym stanie rzeczy był fakt, że choroba najbardziej dotknęła powiaty o największej koncentracji drobiu: powiat żuromiński oraz powiat mławski, gdzie z kolei jest dużo stad rodzicielskich.

Zwalczenie choroby i wyjście z kryzysu epidemii było trudne. Trzeba sobie powiedzieć, że nie byliśmy przygotowani ani w naszym kraju, ani u naszych sąsiadów na tak duże uderzenie, ekspansję i presję wirusa. Na polecenie pana ministra Pudy od trzech miesięcy pracujemy nad strategią zabezpieczenia, bo nawet z braków, z czegoś, co się nie do końca uda w całości, trzeba wyciągać wnioski. Pracujemy nad strategią, która ma zabezpieczyć takie siły i środki, jakie będą wystarczające na jesieni. Uderzenie w polskie drobiarstwo to jest uderzenie w gospodarkę narodową i dotyka nas wszystkich, wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Chcemy zapewnić, na bazie rządowej Agencji Rezerw Strategicznych oraz umów, gotowość przed sezonem jesiennym. Jesteśmy właściwie już na etapie uzgadniania szczegółów. Chcemy zapewnić zabezpieczenie podmiotów, także zakładów utylizacyjnych, które są niezbędne do realizacji tego zadania.

Mogę jeszcze tylko dodać w zakresie grypy ptaków, że są to też duże wydatki budżetowe, ponoszone na rzecz zwalczania chorób oraz zadośćuczynienia dla rolników, również w formie odszkodowań, nagród. Środki, bardzo duże środki, o czym już mówiono, są wykorzystywane wyłącznie w celu zwalczania choroby oraz wypłaty należnych odszkodowań rolnikom. Wszystkie działania na bieżąco konsultuję i uzgadniam z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi. Nie jest prawdą, że pana ministra ta sytuacja nie interesuje. Mogę potwierdzić z całą stanowczością, że w tym zakresie tezy uzasadnienia, powiem politycznie, mijają się z prawdą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy jeszcze ktoś z dyrektorów zabierze głos? Tak?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak, tak, jeśli można. Chciałbym, aby pani dyrektor Wanda Klepacka powiedziała w tej chwili parę słów o propozycjach Polskiego Ładu dla rolnictwa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, jak widzę, mamy czterech dyrektorów. Wszyscy będą zabierać głos? Tak? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Rozwoju Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wanda Klepacka:

Bardzo dziękuję. Dziękuję, panie ministrze. Panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo. Mam nadzieję, że będzie mnie dobrze słychać.

Szanowni państwo. Dosłownie chwilę, bo wiem, że państwo już jesteście po długim, że tak powiem, wystąpieniu, dużej ilości informacji...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani dyrektor, bardzo przepraszam. Pani dyrektor, ale my jesteśmy tu w pracy i pracujemy, a więc nie ma ograniczonego czasu.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Rozwoju MRiRW Wanda Klepacka:

Gdyby było jeszcze za mało, to doprecyzuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Proszę przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Rozwoju MRiRW Wanda Klepacka:

Zapowiadam, że będę mówiła kompleksowo, ale w skondensowany sposób.

Szanowni państwo, Polski Ład to są przede wszystkim przeszło 72 mld zł, jeśli mówimy o finansach. W tej kwocie mieszczą się wydatki na rozwój wsi i rolnictwa. Proszę nie ulegać pułapce, że są to wyłącznie wydatki w części „Polska – nasza ziemia”, gdzie jest mowa o 5 mld zł średniorocznie, bo łączne kwoty... Wartość, o której też mówiłam, dotyczyła średniorocznych wydatków z całego Polskiego Ładu. Łączna kwota w całym Polskim Ładzie na cały okres 2021–2030 to jest, szanowni państwo, przeszło 651 mld zł. A tylko w filarze „Polska – nasza ziemia” na cały ten okres są to wydatki w wysokości około 45 mld zł.

Proszę jednak nie czytać dokumentu w sposób wybiórczy. Proszę nie mówić, że tylko i wyłącznie w tej części są projekty, z których skorzystają mieszkańcy wsi, w tym rolnicy,

dlatego że również w pozostałych częściach dokumentu, w których jest mowa o infrastrukturze, gdzie jest mowa o polityce społecznej, gdzie jest mowa o rozwiązaniach dotyczących poprawy jakości życia, to również są środki, programy i projekty adresowane do mieszkańców wsi. Absolutnie Polski Ład nie dokonuje żadnych wykluczeń i nie traktuje w sposób wybiórczy terytoriów, które będą objęte zakresem wsparcia – jest wręcz przeciwnie. Jeśli chodzi o rozwój obszarów wiejskich, polska wieś została wyciągnięta przed nawias jako priorytetowy obszar wsparcia, terytorium, które wymaga szczególnego pochylenia się, jeśli chodzi o przedstawienie dobrze dopasowanych i, można powiedzieć, skrojonych na miarę rozwiązań.

Szanowni państwo, jeszcze chciałam uzupełnić. Polski Ład, który państwo możecie obejrzeć, projekty, o których pan minister już wcześniej mówił, to jest tylko część rozwiązań. Na pewno zdają sobie państwo sprawę, bo to wynika chociażby z wypowiedzi, która już przed chwilą wybrzmiała, że jest znacznie więcej działań, które podejmuje minister rolnictwa i rozwoju wsi. Są to działania czasem ad hoc, a czasem są to działania wpisujące się w programy wieloletnie. W związku z tym w ten sposób należałoby interpretować to, co przedstawia Polski Ład.

Jeszcze dodatkowa informacja dla państwa, jeśli chodzi o fundusze, bo był podnoszony temat, aby wykazać wartość funduszy, czy one faktycznie rosną, czy nie rosną, jeśli mówimy o wsparciu dla rolnictwa i obszarów wiejskich. Szanowni państwo. Tylko z dodatkowych projektów, które zgłosił pan minister Grzegorz Puda do Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności wynika oczekiwanie, żeby wesprzeć sektor rolno-spożywczy prawie 9 mld zł dodatkowych środków. Te środki w żaden sposób wcześniej nie były planowane, ponieważ jest to nowy instrument wsparcia, jaki został zaprojektowany dla całej Unii Europejskiej na rzecz odbudowy po pandemii COVID-19. Nowe środki, które się pojawiają – o nich pewnie też już państwo słyszeli od ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ale nie tylko – są to również środki poza tymi standardowymi, o których dotychczas zazwyczaj państwo słyszeliście, jak wspólna polityka rolna, środki krajowe, polityka spójności. To są też nowe środki, w które rozwój wsi i rolnictwa został wpisany. W ich ramach celowo i z rozmysłem minister rolnictwa zgłaszał działania na rzecz rozwoju sektora rolno-spożywczego.

To tyle, jeżeli chodzi o najbardziej ogólne informacje co do kwot. Gdyby państwo potrzebowali dodatkowych wyjaśnień, to oczywiście również służę uprzejmie. Na chwilę obecną dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Parę słów uzupełnienia w kwestii dopłat bezpośrednich. Bardzo będę prosił o zabranie głosu panią Joannę Czapłą, panią dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapła:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowni państwo. Kilka słów o realizacji płatności bezpośrednich za kampanię roku 2020 i o przygotowaniu do kampanii roku 2021.

Jeśli chodzi o rok 2020, to płatności bezpośrednie były wypłacane już od połowy października w formie zaliczek. W roku 2020 wypłaciliśmy rekordową kwotę zaliczek – to było 10,4 mld zł i w porównaniu z rokiem ubiegłym była to kwota wyższa aż o 840 mln zł. W 2020 r. również wypłacaliśmy płatności zaliczkowe do niektórych działań obszarowych PROW. Poziom wypłat wynosił 70% całości płatności. A jeśli chodzi o płatności obszarowe PROW, to było aż 85%.

Tak będzie w roku obecnym. Wysokość zaliczek dla płatności bezpośrednich, zgodnie z przepisami unijnymi i też na wniosek Polski, została zwiększona do 70%. Natomiast wysokość zaliczek dla płatności obszarowych PROW będzie wypłacana w wysokości aż 85%. Całkowita koperta na płatności w kampanii 2021 r. wynosi 3,38 mld euro. Podaję państwu kwotę w euro, dlatego że czekamy na kurs euro do złotego, który jak zawsze co roku będzie ogłoszony w ostatni dzień roboczy września. Wtedy w tempie ekspresowym będziemy wydawać rozporządzenia o wysokości stawek, tak żeby od połowy paź-

dziennika wypłacać rolnikom zaliczki w formie płatności bezpośrednich. Dziękuję ślicznie, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję, dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, uzupełnimy jeszcze informacje, jeśli chodzi o plan strategiczny wspólnej polityki rolnej, a także „Program rozwoju obszarów wiejskich 2014–2020”. Proszę pana zastępcę dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej, pana Pawła Ściańskiego, aby uzupełnił w tych tematach dzisiejszą informację. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Paweł Ściański:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, odnosząc się do wdrażanego „Programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020”, chciałbym poinformować, iż 31 sierpnia Komisja Europejska zaakceptowała dużą, strategiczną zmianę PROW. Poprzez tę zmianę po pierwsze wprowadzamy do programu dwa nowe instrumenty. Są to instrumenty związane z zarządzaniem ryzykiem oraz zarządzaniem zasobami wodnymi. A co również istotne, dzięki wprowadzeniu tzw. okresu przejściowego, zwiększony zostanie budżet PROW o przeszło 4,5 mld euro. Środki te będą mogły być wykorzystane na dotychczasowych zasadach określonych w PROW do roku 2020 włącznie.

Równoległe ze zmianami procedowanymi na poziomie Komisji Europejskiej zainicjowaliśmy zmiany na poziomie krajowym, tak aby proponowane rozwiązania mogły zostać wdrożone jak najszybciej. W praktyce odpowiednie nowelizacje ustawowe, ale również na poziomie rozporządzeń, zostały już w stosownych przypadkach wdrożone. A zatem przed nami jest dosyć intensywny okres, jeżeli chodzi o wydatkowanie środków.

Chciałbym w tym zakresie poinformować, iż tempo wydatkowania środków z PROW jest dosyć wysokie. Zasada, która obliгуje Polskę i wszystkie kraje członkowskie do realizacji co najmniej wydatków zgodnie z zasadą n+3, zostanie najprawdopodobniej już we wrześniu 2021 r. spełniona. Będzie to zasada n+3 w odniesieniu do roku 2018. Natomiast zgodnie z szacunkami regularnie zbieranymi przez ARiMR na koniec 2021 r. zasada n+3 zostanie wykonana z nadwyżką 60%.

Tak jak wspominałem, w departamencie i w ministerstwie są również realizowane prace związane z przygotowaniem krajowego planu strategicznego wspólnej polityki rolnej. Plan strategiczny WPR będzie dokumentem programowym obejmującym oba filary WPR. Wdrażanie programu rozpocznie się od 2023 r. Obecnie jesteśmy na etapie finalizowania konsultacji publicznych drugiej wersji tegoż projektu, a mówiąc precyzyjniej, dzisiaj kończymy konsultacje publiczne. Pierwsze konsultacje projektu planu strategicznego rozpoczęły się pod koniec 2020 r. i trwały niemalże do połowy lipca. Na podstawie wniosków, uwag i propozycji środowisk oraz organizacji rolniczych przygotowaliśmy i zaproponowaliśmy drugą wersję planu strategicznego.

Liczymy na pozytywny odzew i pozytywny odbiór tych propozycji. Zgodnie z przepisami projektowanymi na poziomie Unii Europejskiej minister rolnictwa i rozwoju wsi jest zobowiązany do przedłożenia programu do Komisji Europejskiej do akceptacji do 1 stycznia przyszłego roku. To oznacza, iż przez kolejne miesiące będzie trwała intensywna praca na poziomie krajowym nad finalizowaniem dokumentu oraz akceptacją na poziomie Rady Ministrów.

Dziękuję bardzo, panie ministrze. W razie potrzeby służę pomocą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Jeśli mogę jeszcze...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę, proszę, oczywiście.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo, pani przewodniczący. W tej chwili poproszę zastępcę dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów, panią Beatę Gawlik-Pliszkę, aby uzupełniła nam informację o wsparciu dotyczącym ASF. Ostatnio zostało wydane rozporządzenie, a nad drugim pracujemy.

Pani dyrektor, proszę, kilka zdań o wsparciu odnośnie do ASF.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Beata Gawlik-Pliszka:

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie. Tak jak powiedział pan minister, w sierpniu zostało wydane nowe rozporządzenie Rady Ministrów umożliwiające ubieganie się producentom świń z obszarów z ASF o pomoc w formie wyrównania dochodów. Jest to pomoc uruchamiana kolejny raz, tym razem producenci rolni mogą składać wnioski od IV kwartału 2020 r. Od 28 sierpnia trwa nabór wniosków o pomoc. Złożonych zostało już 270 wniosków o pomoc.

Jednocześnie dobiegały nas sygnały ze strony producentów rolnych, jak również ze strony organizacji producentów rolnych, że ta forma wyliczania utraconego dochodu jest niekorzystna w przypadku producentów rolnych, którzy w ostatnim okresie rozwijali gospodarstwa i jednocześnie zwiększali produkcję. Mając na względzie te sygnały, została przygotowana zmiana rozporządzenia, uwzględniająca właśnie zmianę zasad obliczania utraconego dochodu. W nowym wariantcie nie uwzględniamy zmiany w liczebności stada, czyli do obliczania utraconego dochodu przyjmujemy tę samą liczbę świń, która jest w roku, za który jest składany wniosek. W ten sposób pomijamy czynnik wzrostu produkcji.

Rozporządzenie powinno lada chwila zostać opublikowane i po uzyskaniu zgody KE producenci rolni, którzy zwiększyli produkcję, będą mogli również ubiegać się o pomoc, przy czym w tym przypadku jest to okres dwunastomiesięczny. W przypadku producentów, którzy już składają wnioski, mamy okres, za który składamy wniosek – to są okresy kwartalne. Natomiast w przypadku producentów rolnych, którzy zwiększają produkcję, mówimy o okresie dwunastomiesięcznym. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, pani przewodniczący. Jeśli mogę kontynuować...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, panie ministrze. Chciałbym tylko, żeby pani dyrektor jeszcze raz powiedziała o pomocy, o wyrównaniu, bo to jest bardzo ważne.

Pani dyrektor, bardzo proszę powiedzieć jeszcze raz o wyrównaniu.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Jak to, jeszcze raz?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dwa razy?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie, nie, bo nie wiem, czy posłowie zauważyli, że tam są dwa rozporządzenia, które pomagają...

Głos z sali:

To się chyba nie przebiło.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, to się chyba nie do końca przebiło, bo widziałem, jak posłowie rozmawiali.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Szanowni państwo, chciałabym tylko doprecyzować. To nie są dwa rozmaite przepisy. W tym samym przepisie dajemy dwa rodzaje obliczania utraconego dochodu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Aha, dobrze, dobrze. Dziękuję bardzo. To znaczy, że rolnicy, którzy utracą dochód przy sprzedaży swoich sztuk ze względu na ASF, będą mieli wyrównanie. Tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wszyscy? To jest bardzo ważna informacja.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Ci, którzy zwiększyli produkcję, i ci, którzy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ci, co zwiększyli produkcję, i ci, co nie zwiększyli. Będzie wyrównanie dla rolników.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest bardzo ważna informacja.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Tak. A także ci, którzy rozpoczęli w międzyczasie produkcję.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Szanowny panie przewodniczący, jeśli jeszcze mogę zabrać głos...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Jestem winien państwu kilka słów na temat rolniczego handlu detalicznego, bo to nie wybrzmiało, a padały o to pytania z sali. Rozszerzamy ten handel na terytorium całego kraju. Chodzi o możliwość dostaw żywności do sklepów, restauracji, stołówek. Zwiększamy też kwotę przychodów zwolnioną z podatku dochodowego z 40 tys. zł do 100 tys. zł. Zniesione będą limity dla sprzedaży żywności konsumentom finalnym. Takie limity pozostaną wyłączone w odniesieniu do dostaw do sklepów, restauracji, stołówek. Rolnicy są bardzo zainteresowani tą ustawą. W ramach Polskiego Ładu, pierwszych ustaw z Polskiego Ładu, ta ustawa zostanie niebawem wprowadzona.

Szanowni państwo, przekazaliśmy państwu zbiór informacji szczegółowych, merytorycznych. Powiedzieliśmy o działaniach ministra Grzegorza Pudy w ostatnim okresie i trzeba powiedzieć, że w krótkim okresie jego urzędowania, bo to jest od 6 października 2020 r. Można powiedzieć, że pan minister dopiero się rozpędza i projekty ustaw będą realizowane w najbliższym czasie w ramach Polskiego Ładu. Jak widzicie państwo, to sprawozdanie tylko po części pokazało pracę ministra Pudy i pracę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz wszystkich instytucji podległych Ministerstwu Rolnictwa. Moglibyśmy na ten temat mówić bardzo dużo, bo nie mówiliśmy na posiedzeniu o działaniach ARiMR. Dość szeroko powiedziałem o KRUS, Główny Inspektorat Weterynarii też przedstawił swoje działania, ale moglibyśmy na ten temat jeszcze długo mówić.

Szanowni państwo, pracy jest wiele, działań jest wiele, a pomoc jest szeroka. Chciałbym z tego miejsca zwrócić się do rolników, którzy nas słuchają, aby korzystali ze wszystkich programów. Chciałbym również powiedzieć, że będą mogli korzystać ze wszystkich ustaw i rozwiązań zawartych w Polskim Ładzie dla rolnictwa, ale także będą mogli skorzystać z działań w Polskim Ładzie, które będą dedykowane mieszkańcom wsi i obszarów wiejskich. Myślę o całej infrastrukturze, z której przecież rolnicy też korzystają, a więc o kanalizacji, o dostarczaniu wody do gospodarstw, ale także o drogach. Wreszcie drogi na polskich wsiach są budowane, wreszcie drogi na polskich wsiach są remontowane, wreszcie samorządy powiatowe mogą inwestować w infrastrukturę drogową, a to dzięki programom rządowym.

Chcę powiedzieć, że wiele programów jest dedykowanych gminom wiejskim i nigdy tak w historii nie było, aby gmina wiejska mogła skorzystać z 95% wsparcia. Programy zawsze trafiały do środowisk bardziej zurbanizowanych, do dużych miast. Postawiliśmy na zrównoważony rozwój i to również ma bardzo duży wpływ na jakość życia, na komfort życia mieszkańców wsi, a także rolników.

Nie mówiłem tu o strażach pożarnych, ale warto o nich powiedzieć, bo program jest realizowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wreszcie w strażnicach i w remizach na polskich wsiach pojawiły się nowe wozy bojowe, a wozów tych jest w historii najwięcej. Sprzęt jest dostarczany do każdej strażnicy. To są nie tylko wozy bojowe, bo jest też wsparcie 5000 plus. A jeśli chodzi o straże pożarne, to trzeba powiedzieć również o tym, że Fundusz Składowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników również wspiera straże pożarne środkami finansowymi na sprzęt i torbami medycznymi, które ratują życie mieszkańców wsi. To też jest ważne działanie. Spoglądam teraz trochę szerzej na wieś i rolnictwo, ale tak trzeba, bo to wszystko są działania rządu, które współgrają, które pomagają mieszkańcom wsi normalnie funkcjonować, poprawiać ich komfort życia.

Szanowni państwo, wniosek, który został przedstawiony, uznajemy za wniosek polityczny. Jak na wstępie powiedziałem, podpisało się pod nim prawie czy około 80 osób. Myślę, że ta skromna delegacja około 8 osób o czymś świadczy. Obawiam się, że osoby, które wniosek podpisały, albo wniosku nie czytały, albo nogami wycofują się, nie przychodzą na tak ważne posiedzenie. No, bo jeżeli podpisuję się pod jakimś wnioskiem, to wspieram go całym sobą i duchem, i ciałem. Czegoś tu zabrakło, drodzy państwo.

Minister Grzegorz Puda realizuje swoje zadania. Wpisuje się w politykę polskiego rządu, która działa na rzecz poprawy życia Polaków, na rzecz poprawy życia mieszkańców wsi. Jest tak, że funkcjonuje w bardzo trudnym okresie, w okresie pandemii i w okresie, kiedy na wsi występują choroby zakaźne.

Szanowni państwo, nie mówiliśmy dzisiaj o dochodowości rolniczej, bo te kwestie kształtuje w wielu wymiarach rynek. Jednak warto też powiedzieć o tym, że są rynki rolne – myślę tu o zbożach, o kukurydzy, o rzepaku, o niektórych owocach (bo na rynku owoców i warzyw też jest sytuacja zróżnicowana), gdzie ceny są zadowalające, żeby nie powiedzieć, że bardzo dobre. Nie jest źle na rynku wołowiny. Nie jest źle na rynku mleka. Oczywiście lepiej byłoby, gdyby ceny były dużo, dużo wyższe, ale patrzmy na życie obywatelnie. Jest problem, jeśli chodzi o produkcję świń i o tym mówiliśmy bez żadnego problemu, bo ta sytuacja jest bardzo trudna i wynika oczywiście z afrykańskiego pomoru świń. Tak że sytuacja na rynkach rolnych różnie się kształtuje, różnie oddziałuje. Przecież wiemy o tym, że jeśli zboża są droższe, to dla hodowców jest gorzej, bo rosną koszty produkcji.

Jeśli chodzi o paliwo, to dokładamy środki do paliwa rolniczego. Natomiast jeżeli ja się dobrze orientuję, to paliwo nie osiąga jakichś horrendalnych cen. Cena jest stała od dłuższego czasu i też trzeba to powiedzieć. Rosną ceny innych środków produkcji. To jest bardzo zależne. Jest zależne od sytuacji na rynkach międzynarodowych, jest zależne od koronawirusa i jego skutków, a także od polityki Chin, która ma bardzo duży wpływ nie tylko na polską gospodarkę, nie tylko na europejską, ale i światową.

To jest przykre, że w tak trudnym czasie, w czasie koronawirusa, w czasie chorób zakaźnych, państwo nie staracie się nas wspierać, ale składacie kiepsko uzasadniony wniosek polityczny skierowany przeciwko ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi. Szanowni państwo, wniosek jest złożony przez osoby, które często wsią się nawet nie interesują. Nie jest tak, jak było powiedziane, że „my mieszkamy na wsi i wiemy, co się tam dzieje”, bo nie mieszkacie i nie wiecie, jeśli chodzi o tych, którzy pod wnioskiem się podpisali.

Wniosek nie uzyska wymaganej liczby głosów. Myślę, że warto rozmawiać o rolnictwie, ale szkoda, że w takim kontekście. Tracimy czas, bo lepiej ten czas poświęcić na pracę dla mieszkańców wsi, dla rolników – i to robi minister Grzegorz Puda poprzez swoje działania w Ministerstwie Rolnictwa. Szanowni państwo, apeluję do państwa o rozsałek. Wniosek nie jest godny uwagi. Rozumiem politykę, ale nie rozumiem wnioskodawców. To jest przykre, że jeśli zdecydowali się na złożenie tego typu wniosku, to stworzyli tak kiepski dokument i słabo uzasadniony. Wierzę głęboko, że wniosek nie uzyska więk-

szości, a pan minister Grzegorz Puda nadal będzie mógł pracować dla polskich rolników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo dziękuję. Myślę, że pan mówił o tym, iż wniosek nie uzyska większości. Jeszcze myślę, że po tym, co pan przedstawił... Chcę przypomnieć wnioskodawcom, że mają szansę wycofać się z wniosku i to też byłoby rozwiązanie.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Panie przewodniczący, no naprawdę (*niestyszalne*)...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To też byłoby rozwiązanie. Ale nie przekrzykujemy się. To też byłoby rozwiązanie, myślę, że wyjście z twarzą, bo nie ma sensu przy takim...

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Panie przewodniczący, wciąż się wahamy, ale cierpliwości. Jak minister jeszcze parę rzeczy nam powie, to (*niestyszalne*)...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, ale dam jeszcze panu głos. Niech się pan nie przejmuje. Spokojnie, mamy czas. Jutro głosowania są o godzinie dziewiątej, mamy czas do dziewiątej, a więc spokojnie.

Chcę tylko dopytać, panie ministrze, bo nie do końca dobrze usłyszałem. Jeżeli mówimy o limitach sprzedaży bezpośredniej, pan powiedział, że zwiększamy limit finansowy do 100 tys. zł. A co ważniejsze: pan powiedział, że znosimy całkowicie limity dla sprzedaży bezpośredniej do konsumenta. Limity ilościowe? Tak?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest bardzo ważna informacja. Chciałbym, żeby pan to powtórzył, bo naprawdę o to rolnicy upominają się od jakiegoś czasu. To byłaby bardzo dobra rzecz, jeżeliby tak było.

Głos z sali:

Wszystko będzie powtarzane po dwa razy.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak, tak, tak. Zniesione będą limity dla sprzedaży żywności konsumentom finalnym. To jest to.

Głos z sali:

Czyli bez limitu?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak. Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, poseł Piotr Borys. Pan poseł Piotr Borys. Ojej, zgłosił się i nie ma go?

Głos z sali:

Nie ma. Nie ma go.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale zgłosił się.

Głos z sali:

Nie ma go. Poszedł na salę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może wróci. Nie wiem.

Dobra, to poseł Ajchler. Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, otóż ja wiem, jakie jest pana zadanie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, jakie panu pan minister Puda zlecił. Może zachowywałbym się tak samo jak pan. Natomiast muszę panu powiedzieć, że w mojej ocenie, a podpisałem wniosek, pan minister Puda nie dał się poznać z tej strony, z jakiej pan go tutaj przedstawił. Nie mówię już o tym, że nie był na posiedzeniu Komisji, ale ja nie miałem przyjemności go osobiście słyszeć poza audycją – wspominał o tej audycji poseł, który mówił w imieniu wnioskodawców – gdy minister przedstawiał się na zdjęciach z pożyczonymi od rolników czy wypożyczonymi od rolników maszynami rolniczymi na wsi. Wtedy widziałem tę sytuację i to mnie bardzo zbulwersowało. Zresztą bardzo chętnie to robią nie tylko ministrowie, ale także i wszyscy politycy niezależnie od tego, z jakiej są opcji politycznej.

Powiem panu w ten sposób, odpowiadając na pana obronę, że pan minister Puda jest słabym ministrem. A jeśli mogę porównywać, to poprzedni minister Ardanowski był ministrem zdecydowanie lepszym. Jeżeli dzisiaj słucha wystąpienia, które wygłoszono na sali, to może się brać pod boki i śmiać się z tego wszystkiego. Na pewno zadaje sobie pytanie: skoro pan minister Puda w ciągu kilku miesięcy zrobił to, co pan przedstawił, to co on robił jako minister dla polskiego rolnictwa? To jest pierwsze zdanie.

Z racji tego, że pan minister słabo zajmuje się bezpośrednio rolnictwem, a tylko nim administruje, i też, można powiedzieć, w sposób wątpliwy, to stąd znalazły się podpisy na wniosku posłów Lewicy. Moim koleżankom i kolegom za złożone podpisy bardzo dziękuję. Czy Lewica nie jest zorientowana, co dzieje się na wsi? My jesteśmy bardzo dobrze zorientowani z tego prostego powodu, że wielu z nas tam pracowało, a ja jestem tego przykładem – przepracowałem całe życie na wsi. Całe życie, tj. 48 lat, pracowałem bezpośrednio w produkcji rolnej. Dorobiłem się tego, że w czasie, kiedy zaczął rządzić PiS, z mojej produkcji 12 tys. sztuk gotowego tucznika w cyklu zamkniętym rocznie, dzisiaj mam... Wie pan, ile dzisiaj produkuje się w moim gospodarstwie? Zero. Ani jednej sztuki. Nie mam już problemów z opłacalnością produkcji trzody chlewnej i nie dotknęła mnie choroba ASF.

Na temat ASF można byłoby napisać książkę. Pamiętam, jak choroba się zaczęła, jak rozpoczynała się dyskusja na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa. Kiedy wywołałem temat ASF, to co powiedzieli moi koledzy z partii dzisiaj rządzącej? Zresztą pamięta pan, bo pan wtedy uczestniczył w posiedzeniu, mówiąc „pan” zwracam się do przewodniczącego Komisji. To było jedno stwierdzenie: Ajchler jakoś sobie poradził z chorobą Aujeszky'ego, a dzisiaj sobie poszukał nowej choroby, która nazywa się ASF. Jeszcze nie było tej choroby w tamtym czasie w Polsce. Dopiero po kilku miesiącach pan minister Kalemba poszukał jej niedaleko białoruskiej granicy.

Głos z sali:

Nie szukał. Przyszło z Białorusi (*niestyszalne*). Granica Białorusi.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Białorusi, przepraszam.

Teraz powiem o jeszcze jednej kwestii na temat tej choroby. Nie ma nic gorszego na dzień dzisiejszy niż choroba ASF. Jeżeli nie poszukacie albo nie będziecie współpracować z instytucjami... To jest pytanie do pana ministra, które zresztą zadam po raz wtóry. Zadawałem to pytanie również panu ministrowi Ardanowskiemu podczas debaty na temat ASF. Otóż jak dalece są zaawansowane prace i czy w ogóle cokolwiek polski rząd robi, aby pomóc w poszukiwaniu szczepionki? Bo jeśli nie będzie szczepionki, nie znajdzie się, nie wymyśli się szczepionki na walkę z tą chorobą, to świat sobie z nią nie poradzi. Świat nie poradzi sobie z ASF w żadnym razie. Wielu już takich było, którzy również doszli do tego przekonania.

Być może, że czegoś nie doczytałem i nie jestem uświadomiony, ale słyszałem, miałem odpowiedź, w której pan minister Ardanowski stwierdził, iż współpracujemy. Nie wiem,

z jakimi instytucjami. Czy ktoś mógłby to bliżej sprecyzować? Oczywiście, że nie zadowolili mnie jedno zdanie, że Chiny coś wymyśliły czy Amerykanie nad czymś pracują. To nie jest załatwienie sprawy w interesie polskiego rolnika.

Wracam jeszcze do sprawy merytorycznej. Panie ministrze, proszę przekazać panu ministrowi Pudzie, który pewnie zostanie ministrem, bo koalicja policzyła głosy. Pomimo tego, że nikt nie wycofa podpisów złożonych pod wnioskiem o wotum nieufności względem pana ministra, to pewnie będzie miał sześć miesięcy dodatkowej pracy z racji przepisów regulaminowych w Sejmie, bo Sejm wcześniej nie będzie mógł głosować nad następnym złożonym wnioskiem o wotum nieufności. Chyba że premier od bezpieczeństwa sam go odwoła albo poprosi o jego odwołanie, bo niektórzy już przebierają nogami, aby objąć funkcję ministra rolnictwa. Stąd niewiele dzieje się w tych kwestiach.

Dlaczego jest wniosek? Kto jak kto, ale pan minister rolnictwa powinien zadbać, pilnować opłacalności w produkcji rolnej. Już nie mówię... Dałem przykład mojej produkcji trzody chlewnej, że została zlikwidowana i nie bardzo się już do niej wróci. A jeśli tak, to muszą być nadzwyczajne środki finansowe, które pozwolą na odrodzenie się, na odtworzenie produkcji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Nie „dziękuję”, panie przewodniczący, tylko niech mi pan da szansę, żebym mógł porozmawiać 10% tego, co pan minister.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli każdy z posłów będzie miał po 10%, to pomyślcie, ile będziemy mówić. Ale bardzo proszę. Nie ma problemu.

Głos z sali:

Ile to będzie trwało?

Poseł Kazimierz Płocke (KO):

Wykrakałem.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Zapytam jeszcze o jedną rzecz. Mówił pan, że minister dba o opłacalność. No, nie wiem, w jakich działach i w jaki sposób to robi, bo przecież środki do produkcji rolnej, szczególnie przywołam azot, tak strasznie podrożały. Nikt o tym nic nie mówi, jakby się nic nie stało. Też się na cenach odbija współpraca gospodarcza z zagranicą i inne kwestie. Ale dzisiaj cena mocznika albo azotu w czystej postaci pan doskonale się orientuje, ile kosztuje, ile procent podrożały środki. Jak można mówić tylko o tym, że opłaca się zboże, opłaca się żywiec wołowy czy inny?

Panie ministrze, wtedy kiedy przestanie być odbiorcą rolnik mający produkcję trzody chlewnej i innych zwierząt (myślę o drobiu), które są karmione zbożem, to przestanie być opłacalna także produkcja zbóż. Przecież to są naczynia połączone. Jeśli jest zbyt na pasze, to wpływa również i na cenę zboża, i na cenę innych produktów z nimi związanych. Naczynia są połączone.

Ostatnia kwestia, żeby nie przedłużać wystąpienia. Szkoda. Zresztą to jest także prośba do pana ministra, który, jak przypuszczam i jak powiedziałem, będzie nadal ministrem. Przypuszczam. Nie chciałbym, ale tak się chyba stanie i będzie dalej ministrem z racji już politycznej, jak pan to nazwał. Chciałbym, żeby jednak minister przychodził na posiedzenia Komisji, bo jeżeli mamy rozmawiać o rolnictwie, o sprawach dotyczących rolnictwa, o jego opłacalności, to trudno, żeby tak zaangażowany w rozwiązywanie problemów minister nie interesował się tym, co się dzieje na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i jakimi sprawami zajmuje się Komisja Rolnictwa. To też miało wpływ na to, że niektóre posłanki i niektórzy posłowie zdecydowali, iż jeśli minister lekceważy sobie gremium Sejmu, to nie powinien być ministrem. Przecież kto jak kto, ale minister odpowiada nie tylko przed Wysoką Izbą, przed Sejmem, ale także i przed sejmową komisją i na wątpliwości, które mają rolnicy, powinien zwrócić szczególną uwagę.

Tak że ja podpisałem z pełną świadomością wniosek i pomimo tak licznego czy tak długotrwałego wystąpienia, panie ministrze, nie mam zamiaru się wycofać. Wniosek uważam za zasadny i tak będę głosował podczas posiedzenia Sejmu. To tyle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy już?

Ustaliliśmy w prezydium, że wystąpienia posłów będą trwały dwie minuty i żebyśmy się nie powtarzali. Bardzo proszę, poseł Małecki.

Poseł Jerzy Małecki (PiS):

Panie ministrze, pan w zasadzie wspominał o tym, ale chciałbym, żeby pan może podkreślił, jakie działania podjęło Ministerstwo Rolnictwa w sprawie zabezpieczenia ziemi, która jest w zasobie Skarbu Państwa. Myślę, że to jest bardzo ważny temat. Zdaję sobie sprawę, że w 2016 r. zrobiliśmy pięcioletnie moratorium i wiem, że w tej chwili zostało ono także przedłużone, ale chciałbym, żeby to faktycznie wybrzmiało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję i bardzo dziękuję za dotrzymanie reżimu czasowego.

Pan poseł Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję. Postaram się zachować dyscyplinę czasową, bo jestem też pod wrażeniem tego, co zostało powiedziane przez ministra Bartosika.

Natomiast przede wszystkim nie zgodzę się z jedną rzeczą, jaka została dzisiaj powiedziana. Otóż to, że coś jest wnioskiem politycznym, wcale nie musi być złe. To jest naturalne, że jesteśmy politykami i pracujemy dla dobra wspólnego. Być może właśnie lepiej, żeby minister Puda szybciej przestał być ministrem, między innymi dlatego, że jeszcze wielu rzeczy nie zdążył zrobić. A mam spore obawy co do tego, w jaką stronę ma iść polskie rolnictwo, jeśli pozwolimy mu więcej pracować, jeśli pozwolimy na to, żeby właśnie więcej robił, ponieważ to, co mogliśmy zobaczyć przez ostatni rok, to jest po prostu pewna bezwładność, która była w ministerstwie. Bezwładność. Działanie pracowników ministerstwa pomimo ministra Pudy, którzy po prostu wykonywali swoją pracę zgodnie z tym, co jeszcze wcześniej się działo...

A dlaczego o tym mówię w ten sposób? Ponieważ właśnie sam pan minister Puda objął stanowisko w atmosferze skandalu po „Piątce dla zwierząt”, która była antyrolniczą ustawą, ustawą antyhodowlaną. Dzisiaj idzie ręką w rękę z Januszem Wojciechowskim w sprawie choćby kwestii związanych ze wspólną polityką rolną i tego, co jest robione, czyli w jaką stronę chce iść Unia Europejska właśnie w sprawach rolnictwa. To jest choćby kwestia zakazu chowu klatkowego – przecież nie było ze strony ministerstwa jasnego obronienia polskich rolników. Pamiętajmy o tym, jak na przykład dzisiaj wygląda drobiarstwo. Jest naprawdę spora grupa drobiarzy, którzy hodują klatkowo, a produkcja idzie też na eksport. Pamiętajmy o tym.

Nie było ze strony ministra działań w ramach dyplomacji handlowej i otwierania nowych rynków dla rolników, ale właśnie też w pewien sposób zamykanie rynków, choćby wcześniej wspomnianą „Piątką dla zwierząt”.

Kwestia ASF czy ptasiej grypy – widzimy, że działań prawie nie ma. Rozumiem problemy, ponieważ one istnieją, bo jest jeszcze kwestia wojującej Lewicy, która krzyczy o tym, żeby nie zabijać dzików, ale wiemy, że właśnie dziki są problemem.

A więc może szybciej odwołajmy ministra Pudę i dajmy kogoś bardziej kompetentnego, kogoś, komu będzie się chciało pracować w tym ministerstwie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Szulowski.

Poseł Krzysztof Szulowski (PiS):

Ja się nie zgłaszałem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oj. To poseł Dolata.

Głos z sali:

To Ołdakowski się zgłasza.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A, Ołdakowski. Przepraszam, Ołdakowski. Pomyliłem, bo widziałem rękę. Przepraszam.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam pytanie do pana. Jakie działania w zakresie rolnictwa zostały podjęte we współpracy międzynarodowej? Dziękuję bardzo.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Ojej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Znów dziękuję za naprawdę dotrzymanie czasu.
Poseł Plocke. Nie zgłaszał się? Zgłaszał się.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Zgłaszałem się, ale pierwszy był pan poseł...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Głos z sali:

A kolejność?

Poseł Piotr Borys (KO):

Alfabetycznie.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Alfabet już poszedł. Borys byłby wcześniej.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Z raportu, który przedstawił pan minister Bartosik, wynika, że rzeczywiście sytuacja jest bardzo dobrze opanowana, prowadzona w resorcie. Szkoda, że minister główny nie mógł tego przedstawić, bo to są przecież same sukcesy. A więc myślę, że to jest bardzo ciekawy materiał.

Mam kilka krótkich kwestii. Mianowicie co do wieku emerytalnego, panie ministrze, zgódźmy się co do jednego: obniżyliście o dwa lata wiek emerytalny i to jest fakt. Natomiast wydłużyliście o 5 lat wiek emerytalny dla rolników. To jest też fakt.

Głos z sali:

Zaraz, jak to?

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

To Platforma.

Głos z sali:

To PSL.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale drodzy państwo, nie przeszkadzajmy sobie.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Proszę, nie przeszkadzajmy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wszyscy wiedzą, że PSL i Platforma, ale nie musicie tego krzywić.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Ja mówię o faktach. Natomiast nie zadbaliście o to, żeby zmienić ustawę. Tak że to jest odpowiedzialność...

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Platforma, a w 2015 r. *(niestyszalne)*...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący Gwiazdowski, proszę nie przeszkadzać. Wszyscy wiedzą.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Kolejna kwestia. Panie ministrze, niech pan powtórzy, czy jeśli chodzi o bioasekurację, to w dalszym ciągu jest wskaźnik 50% zwrotu kosztów, czy został zwiększony? Bo postulowaliśmy, żeby wskaźnik zwiększyć do 100% zwrotu kosztów na bioasekurację. Chciałbym, żeby pan potwierdził, czy to jest 50%, czy już jest 100%.

Sprawa kolejna, która też jest ważna. A mianowicie minister Grzegorz Puda ma taką tendencję, że informuje swoich partnerów poprzez konferencje prasowe. Jest jeden ciekawy przykład, mianowicie z 19 maja 2021 r., kiedy pan minister informuje, że została opanowana grypa ptaków i jest opracowywana nowa strategia zwalczania grypy ptaków w Polsce. Chciałbym ten dokument zobaczyć, panie ministrze. Jeżeli jest on dostępny, to bardzo proszę, bo nie mogłem go nigdzie znaleźć na stronach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo prosiłbym o ten dokument i chętnie bym się z nim zapoznał.

Ostatnia kwestia, która dotyczy informacji Najwyższej Izby Kontroli z 1 lipca 2021 r. o wynikach kontroli na temat najmu pomieszczeń biurowych przy ul. Inflanckiej 4, byłej siedziby Agencji Nieruchomości Rolnych...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

... i przez krótki czas siedziby KOWR.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Moment, panie przewodniczący. Spokojnie.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy jest znany ten raport NIK i co ministerstwo zrobiło, ażeby opanować tę sytuację, przyznam, że patologiczną? Przypomnę, że za puste powietrze polski podatnik zapłacił ponad 21 mln zł...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

...w okresie od 1 kwietnia 2019 r. do 31 stycznia 2021 r.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Chciałbym usłyszeć potwierdzenie, odpowiedź na przedstawioną kwestię. Łącznie z niezagospodarowaniem, niewykorzystaniem miejsc parkingowych przy tym obiekcie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Przypomnę, że było 31 niewykorzystanych miejsc parkingowych, to jest jawne marnotrawstwo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Ubolewam, że nie mogę pana pochwalić za utrzymanie reżimu czasowego.

Bardzo proszę panią poseł Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałabym też móc powiedzieć „panie ministrze”, jednak pana ministra Grzegorza Pudy nie ma z nami na sali. Szczerze przyznam,

że pan minister Puda dla mnie jest ministrem zawiedzionych nadziei, niedotrzymanych obietnic oraz nieudolnej polityki kontynuacji działań ministra Ardanowskiego.

Ta nieudolna polityka to oczywiście brak pomysłu na to, jak zwalczyć ASF, kontynuacja lex Ardanowski zamiast postawienia na bioasekurację – nadzór bierny, wylapywanie martwych dzików. A także jest kwestia grypy ptaków, czyli tego, że nadal nie ma zmian, nie ma ustaw dotyczących dekoncentracji, tak żeby nie tworzyć bomb ekologicznych, epidemiologicznych poprzez stawianie jednej fermy obok drugiej.

Jednak największe zawiedzione nadzieje wiążą się z „Piątką dla zwierząt” – myślę, że nie tylko moje, ale także wielu środowisk walczących o prawa zwierząt, wielu osób mieszkających obok ferm. Wiele nadziei zostało zawiedzionych, wiele nadziei upadło razem z „Piątką dla zwierząt”. Pan minister Puda był twarzą „Piątki dla zwierząt”, jeszcze zanim został ministrem. Razem z wicepremierem Kaczyńskim obiecywali, że wprowadzą ustawy, które polepszą dobrostan zwierząt hodowlanych i domowych, bo przecież projekt dotyczył też kwestii trzymania psów na łańcuchach. Ważnym elementem „Piątki dla zwierząt” była kwestia zakazu hodowli zwierząt na futra. Większość Polek i Polaków popiera ten zakaz. Wicepremier Kaczyński i wtedy poseł Puda obiecywali to, obiecywali i oszukali setki ludzi, którzy liczyli na wprowadzenie zapisów.

Dlatego pytam, mimo że nie ma na posiedzeniu ministra. Pan wiceminister Bartosik tak mówił, iż pan minister Puda, ministerstwo będzie szykowało jeszcze wiele projektów. A więc spytam wprost: kiedy „Piątką dla zwierząt” zostanie wyjęta z sejmowej zamrażarki albo kiedy odpowiednie zapisy, zakazujące hodowli zwierząt na futra, powstaną w ministerstwie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Ja mam wyobraźnię bardzo daleko idącą, ale nie mogę sobie wyobrazić wylapywania martwych dzików. Ale myślę, że to jakieś przejęzyczenie.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Nie ma co za słowa łapać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak. Dobrze.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Chodziło o zabieranie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Najpierw chciałbym chyba sprostować słowa pana ministra Bartosika, który powiedział, że minister Puda został powołany na stanowisko, to znaczy podjął się misji, wydawałoby się, iż chyba straceńczej w moim odczuciu. A ja obserwując działalność pana ministra Pudy, widzę, że ta misja raczej mu nie odpowiada i chętnie by z niej zrezygnował, szuka tylko pretekstu. Boję się, że złożony wniosek idzie także naprzeciw jego oczekiwaniom, bo myślę, że nie czuje się dobrze na pozycji ministra rolnictwa, co podkreśla każdego dnia swoimi działaniami, a w zasadzie brakiem działań.

Można byłoby mówić, odnosząc się do pana ministra Bartosika, którego akurat szanuję, bo jest osobą dużo bardziej kompetentną niż minister Puda, że podjął się misji straceńczej – obrony w procesie człowieka, który tak naprawdę nie wie, w jakim procesie uczestniczy. A więc pan minister takiej misji się podjął i robił to metodą wydłużonej mowy obrończej, przekraczającej dopuszczalne normy. Pan minister zbliżał się prawie do mowy oskarżycielskiej ministra Jurgielea wobec Stanisława Kalemby kilka lat temu, która trwała 6 godzin. Ale nie panu chcę dokuczać, panie ministrze, bo akurat do pana mam szacunek, tylko odnoszę się do pana pryncypała, do pana zwierzchnika, który tak się rzeczywiście rozpędził, że trzeba go wnioskiem wyhamowywać, bo na pierwszym zakręcie pewnie by się wykoleił.

Pomysły, które przedstawia, mówię o perspektywie, ani są dobre, ani są przemyślane, ani odzwierciedlają pozycję i potrzeby polskiego rolnictwa. A to dlatego, że w propo-

zycjach Zielonego Ładu ani państwo nie zabezpieczyliście interesu polskich rolników w zakresie spełnienia wymagań redukcji zużycia pestycydów i środków ochrony roślin, ani nie zabezpieczyliście szans dla polskich rolników, jeżeli z tego tytułu miałyby być jakieś korzyści. Plan strategiczny tego absolutnie nie uwzględnia, zważywszy na kwoty w poszczególnych działaniach i liczbę hektarów objętych tymi działaniami.

Ale też w pewnym momencie, słuchając pana ministra i niektórych przedstawicieli resortu, miałem takie wrażenie: czy dzisiaj uczestniczymy w debacie dotyczącej ministra rolnictwa, czy ministra polityki i spraw społecznych, czy socjalnych, bo mówiąc o środkach kierowanych na wieś, państwo podnosiliście głównie trzynastą i czternastą emeryturę oraz program 500 plus. Rzeczywiście obecnie na wsi tak jest, bo taka jest sytuacja dochodowa gospodarstw. To jest tak, że rolnik czeka, chcąc dzisiaj wyjechać na pole, aby wykonać zabieg, aż dziadek lub babcia dostaną trzynastą emeryturę albo wnuczka lub córka dostanie 500 plus, bo rolnika nie stać na zakup paliwa. Dopiero jak te pieniądze wpłyną do budżetu rodzinnego, to rolnik decyduje się na wykonanie zabiegu.

Głos z sali:

Nieprawda.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Tak jest. Proszę posłuchać rolników, jeśli państwo w to nie wierzycie. A wszystkie wskaźniki makroekonomiczne, które dotyczą dochodowości, przyszłości rolnictwa, są po pierwsze przez państwa marginalizowane, a po drugie idą w odwrotną stronę, niż powinno iść polskie rolnictwo.

Po pierwsze, zmniejsza się średnia dochodowość gospodarstwa rolniczego w Polsce. Po drugie, zmniejsza się udział rolnika w cenie produktu na półce sklepowej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Po trzecie, nie wzrasta średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego w Polsce itd. Tak jest, bo państwo wstrzymaliście te wszystkie działania i tego nie odwrócicie, bo wasz model rolnictwa...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle. Pomimo, że pana bardzo lubię, ale już są ponad trzy minuty.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

...to jest model rolnictwa socjalnego, a nie rolnictwa towarowego. Wy chyba dokonaliście analizy, że pod waszymi rządami liczba rolników towarowo produkujących uległa takiej redukcji, iż już nie warto ich wspierać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Państwo uznaliście, że trzeba wspierać tylko rolników socjalnych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Galemba.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Obradujemy nad wotum nieufności. Przedstawiony przez ministra Bartosika plan działania ministra jest bardzo pozytywny. Świadczy o pozytywnych działaniach ministerstwa i służb, które tu przedstawiały swoje programy, idące przynajmniej na rok do przodu.

Wsluchując się w wypowiedź posła sprawozdawcy, myślę, że część panów jest odezwana od rzeczywistości. Przecież niedawno byliście na dożynkach, ja również byłem na kilkunastu. Wsluchując się w zarys wypowiedzi, na przykład starostów dożynek, również patrząc na sprzęt, jaki pokazuje polska wieś i jaki posiadamy, bo jestem również

rolnikiem, myślę, że mówicie nie na temat. Naprawdę jesteście oderwani od rzeczywistości. Najpierw...

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Rolnicy przede wszystkim pytają o dochodowość i (*niestyszalne*)...

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Najpierw trzy miesiące temu czy cztery Platforma Obywatelska i PSL mówiliście o drożyznie w sklepach, o nowalijkach – przecież to rolnicy produkują, przecież to jest właśnie opłacalność. Opłacalność jest dzisiaj na wsi w wielu asortymentach. Jeżeli w jednym czy w dwóch chwilowo się zachwiała, to jest tylko chwilowa nieopłacalność. Ale opłacalność bierzemy pod uwagę przynajmniej w stosunku rocznym.

Dlatego pytam również w interesie pana ministra Bartosika: jak Ministerstwo Rolnictwa ma zamiar realizować zadania zakładane w „Strategii od pola do stołu”, przede wszystkim w zakresie produkcji ekologicznej? Ta żywność ma perspektywy rozwoju i dlatego warto ją wspierać.

Już kończę.

A druga sprawa: rolnicy to również emeryci. Jaki przede wszystkim przewidywany jest wzrost emerytur właśnie na wsi? Bo to, co tutaj mówimy, to...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Każdy z nas będzie kiedyś emerytem i warto o nich dbać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wniosek, nad którym debatujemy, jest wyjątkowo źle uargumentowany. Można powiedzieć, że jest właściwie pewnie takim zapisem jakiejś burzy mózgow, która odbyła się podczas spotkania posłów opozycji i właściwie przepisano wnioski, które padały spontanicznie, w sposób zupełnie nieuporządkowany. Wniosek sprawia wrażenie wielkiego chaosu, a do tego, niestety, też zawiera bardzo wiele argumentów, które są bałamutne bądź wręcz wprost nieprawdziwe. Chociażby rozdział „Embargo na polskie produkty”. Jest w nim sformułowanie: „Polskie rolnictwo potrzebuje swobodnego handlu. Niedopuszczalne jest, aby minister rolnictwa nie prowadził aktywnej polityki na arenie międzynarodowej”.

Proszę państwa, wystarczy spojrzeć na efekty, na liczby, które obrazują eksport polskiej żywności. W ub.r. były to 34 mld euro. Nigdy wcześniej takich kwot nie mieliśmy w eksporcie polskiej żywności. Jeśli do tego dodamy informację, że 12 mld euro mamy nadwyżki, czyli bilans jest dodatni, to myślę, że ten zarzut, który sformułowano, wygląda po prostu błado. Krótko mówiąc, jest zupełnie nieprawdziwy. Myślę, że pan minister może powinien rozwinąć właśnie swoją wypowiedź, bo była króciutka wzmianka na temat eksportu polskiej żywności, ale też oczekiwałbym na rozwinięcie tego wątku i pokazanie, o jakie nowe rynki walczymy.

Do tego chciałbym jeszcze poprosić o informację, bo to też jest ważna informacja, liczby przemawiają bardzo mocno, jakie dodatkowe środki na zwalczanie chorób zakaźnych przeznaczyło Ministerstwo Rolnictwa w ostatnim czasie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Dwie minuty i 5 sekund, a więc bardzo dobry czas.

Bardzo proszę, pani poseł Pamuła.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Zapytam pana sprawozdawcę. Do 2015 r. pan był dyrektorem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na pewno pan pamięta, jakie były płace w agencji. Gdy przyszedłam właśnie w 2016 r.

do pracy, to 80% pracowników pracowało za najniższe wynagrodzenie – 1300 zł netto. Ile teraz zarabiają pracownicy w ARiMR? Płace wzrosły prawie o 60%. Ja nie mówię, że jeżeli główny specjalista zarabia 4 tys. zł, to jest bardzo dużo. Ale, proszę państwa, przez 6 lat nie podnosiliście płac. W ogóle. Myślę, że pan pamięta, komu pan przydzielał premie i w jaki sposób. Są na to dokumenty.

Proszę państwa, proszę sobie też przypomnieć, jakie zakłady pracy upadły, a które zostały sprywatyzowane. „Kotlin” został sprywatyzowany, „Alma” została sprywatyzowana. W którym roku? Kiedy rządziło PSL i SLD. A teraz składają wnioski. „Dwikozy”. Inne – „Tarczyn”. Gdzie są te zakłady pracy? A teraz państwo mówicie, że te zakłady nie chcą skupować po cenach takich, jakich chcą rolnicy? To my teraz przygotowujemy ustawy, które będą wymuszały – wymuszały – na kupującym cenę gwarantowaną.

Kiedy badano przez UOKiK umowy, które producenci podpisali z najemcami? Rolnik, który mi się skarżył, powiedział, że nie powie, z kim podpisał, bo sprzedaje rabarbar za 20 groszy i mu w ogóle nawet za 20 groszy nie przyjmą. A więc my to musimy zmienić i staramy się zmieniać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Posel Teresa Pamuła (PiS):

Chciałam zapytać jeszcze o pszczelarzy. Przez 30 lat pszczelarze nie dostali... Dziękował w sobotę prezes, że pszczelarze mogli dostać dofinansowanie. To nie jest dużo...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Posel Teresa Pamuła (PiS):

...ale to było bardzo ważne.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł, ale pani się nie pomyliła? Pani poseł, 1300 zł i nie podnosili wtedy żadnej pensji?

Posel Teresa Pamuła (PiS):

Nie było wtedy podwyżek.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ojejku, straszne.

Pan poseł Borys. Bardzo proszę, poseł Borys.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie ma? Nie, jest.

Posel Piotr Borys (KO):

Dzień dobry, panie pośle Dolata.

Szanowni państwo, na dobrą sprawę kilka godzin argumentów przedstawionych przez całą stronę rządową, agencyjną powinno nam wystarczyć, żeby powiedzieć: jasne, pan minister Puda nie powinien być odwołany, bo ma tyle osiągnięć. Ale szanowni państwo, szanowni państwo, dlaczego ministra Pudy nie ma z nami? Ministra Pudy nie ma nie tylko z nami, ministra Pudy nie ma również z rolnikami. Akurat to ministerstwo, o czym wszyscy siedzący na sali wiedzą i co także 30 lat pokazało, to jest przede wszystkim ministerstwo dialogu. Trzeba być wszędzie tam, gdzie są problemy, tam, gdzie był ostatnio ASF, ptasia grypa, kataklizmy, dziesiątki różnych rzeczy. Dziesiątki. Minister musi być obecny, musi być ze środowiskiem, żeby trzymać stronę rolników. Myślę, że to jest wystarczający powód do tego, żeby po prostu zagłosować. Naszym prawem, prawem opozycji, jest wspierać takie wnioski.

Ja nic nie ujmuje ministrowi Pudzie, bo przecież pamiętam, jak walczył o „Piątkę Kaczyńskiego”, mówię w cudzysłowie. Rekomendował ją, a później zniknął, to znaczy

nagle zniknął. Myślę, panie ministrze, pan na pewno nas słyszy – proszę więcej odwagi. Proszę być z nami na posiedzeniach Komisji. Jest pan Bartosik, są inni ministrowie i naprawdę brakuje głosu ministra rolnictwa dzisiaj, w debacie o Polsce, w debacie o ważnych sprawach. Przed nami plan strategiczny, który będziemy przyjmować, a więc przyszłość rolników na długie, długie lata. Kwestia ekologii w rolnictwie, dziesiątki różnych wyzwań. Każdy z nas o tym mówił i o tym wie.

Naprawdę obecność i dialog są najważniejsze. Każdy minister musi stanąć swoim ciałem, duchem i bronić spraw rolnictwa. Osobiście, a nie tylko przez kadre, bardzo profesjonalną, rządową, ale jednak kadre. Nie można tego robić...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Borys (KO):

... za pośrednictwem innych osób.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, ale nie ma pan żadnej pewności, że dzisiaj pan minister nie jest na spotkaniu z rolnikami. Nie mamy pewności.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ministra nie było na żadnym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale po prostu nie mamy pewności.

Bardzo proszę, pan poseł Kwitek.

Poseł Marek Kwitek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Odwoływanie ministrów rolnictwa praktycznie stało się standardem. Pan minister Puda dostąpił tego zaszczytu, że chyba czas złożenia wniosku jest najszybszy.

Ale musimy mieć też świadomość, że za sprawy rolnictwa i za to, jaki jest jego stan, nie odpowiada tylko rząd Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości, ale również i ci, którzy wcześniej sprawowali rządy. A chcę przypomnieć, że Polskie Stronnictwo Ludowe w III Rzeczypospolitej najdłużej sprawowało rządy i bierze też odpowiedzialność za to, jaki jest stan polskiego rolnictwa.

Natomiast chciałbym... Nie wiem, skąd takie zadowolenie u panów i śmiechy, bo sprawy są zbyt poważne, żeby w ten sposób je traktować.

Natomiast chciałem się zwrócić do pana posła Krajewskiego jako posła sprawozdawcy – czy pan słyszał o projekcie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych oraz ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi? Czy wie pan, co się z projektem stało? Projekt wpłynął do Sejmu w lipcu 2019 r. Wymagał niestety notyfikacji Komisji Europejskiej. KE nie wyraziła zgody, uznając, że to nieuzasadniona ingerencja w rynek. Kwestie związane z gwarantowaniem cen referencyjnych, które określały i minimalne, i maksymalne ceny, plus kwestie związane chociażby z zawieraniem umów kontraktacyjnych – to wszystko zostało odrzucone, bo miała to być nieuzasadniona ingerencja w rynek. A więc jeśli...

Poseł Stefan Krajewski (KP):

A kto jest teraz komisarzem?

Poseł Marek Kwitek (PiS):

Przepraszam, ja teraz mówię.

Głos z sali:

Z PSL.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Tak, był z PSL. Był.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie, nie.

Posel Marek Kwitek (PiS):

Ja tylko powiem...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle. Mówię do posła...

Posel Marek Kwitek (PiS):

...kto dzisiaj w parlamencie (*niestyszalne*) i czy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle Kwitek, momencik.

Panowie. Naprawdę, szanujemy się. Słuchajcie, przecież przerywanie nic nie daje, bo po pierwsze nie słyszymy się nawzajem, a po drugie wiem, że nas oglądają i też chcieliby słyszeć. Tak że jak się przekrzykujemy, to nic to nie daje. Jak pan Krajewski chce zabrać głos, jest zgłoszony, to za chwilę oddam głos panu Krajewskiemu i proszę się nie przekrzykiwać.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Kwitek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dodaję panu 20 sekund.

Posel Marek Kwitek (PiS):

Czyli my podjęliśmy próby. Wy oprócz krytyki nie macie żadnych pomysłów, bo gdybyście je mieli, tobyście rządili i na pewno wieś by wam nie podziękowała za to. A na dzień dzisiejszy zaufała Zjednoczonej Prawicy. Jak chcecie doprowadzić do stabilizacji cen minimalnych, skoro okazuje się, że prawo unijne i sama Komisja Europejska stoi temu na przeszkodzie?

Jeszcze pytanie do pana ministra. Chciałem zapytać, jaka kwota z Krajowego Planu Odbudowy została wyasygnowana na sprawy rolnictwa i na co te pieniądze mają być przeznaczone? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krajewski ma dwie minuty na to, żeby teraz odkrzyczeć to, co krzyczał.

Posel Stefan Krajewski (KP):

Dobrze, bo padało dużo słów. Pan poseł Galemba mówi o tym, że ma duży sprzęt rolniczy. Dobrze, super, jeszcze są ciągniki, tylko większość pan kupował w czasach, kiedy rządziła Platforma z PSL. W oświadczeniu majątkowym wszystko jest widoczne. W latach od 2007 r. do 2015 r. najwięcej pan kupił – i kombajn rolniczy, i maszyny. A później to jakiś pług, jakiś agregat, czyli kupował pan to, co najtańsze.

Głos z sali:

Miał, to po co miał kupować?

Posel Stefan Krajewski (KP):

Pani poseł Pamuła mówi o tym, jak wyglądały zarobki. Kłamie pani, bo najniższa kwota zarobków w 2015 r. to było 1750 zł. To wynika z Monitora Sądowego, proszę poczytać.

Posel Teresa Pamuła (PiS):

Brutto. Ja powiedziałam netto.

Posel Stefan Krajewski (KP):

Pani dyrektorem nie była, więc pani takich informacji nie ma.

Posel Teresa Pamuła (PiS):

Mam. Mam.

Posel Stefan Krajewski (KP):

A więc w tamtym czasie...

Później pani została. Podzieliła pani pieniądze dla swoich.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Nigdy nie dzieliliśmy pieniędzy dla swoich.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Też to sprawdzimy. Przygotujemy, spokojnie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł Pamuła...

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Proszę sprawdzić.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Przyjdzie czas na raporty...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle Krajewski. Jeszcze raz proszę. Pani poseł Pamuła, jeżeli pani chce, oddam pani głos za chwilę. Ale bardzo proszę, nie przekrzykujemy się. Oczywiście jest różnica, bo pani mówiła 1300 netto, a pan Krajewski mówi 1700 brutto. Na to samo wychodzi.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Ale to wiemy, o kwotach netto to raczej nie mówicie w tych kwestiach, bo zawsze podajecie kwoty brutto.

Ale też były pieniądze w 2015 r., zabezpieczone na podwyżki, które PiS podzieliło dla swoich. To gwoździ jasności, pani poseł. Jeśli mówimy o zapisach... No, tak działacie. „Eskimos”, firma „Ziarno”. Jest wiele firm, które nie zapłaciły. „Bielmlek” padł. Padają zakłady, a mówicie...

Kto odpowiada za rolnictwo? Komisarz rolnictwa. Wstydzę się, że był kiedyś członkiem ZSL, bo dzisiaj tak się chwali, jest w PiS, zdradził, poszedł i nie dba o interesy rolników. Nie dba o interesy ani polskich rolników, ani europejskich rolników. Europejscy rolnicy niejednokrotnie już to wyrazili. Panie pośle, krytykujecie Donalda Tuska – zaczniacie rozliczać Wojciechowskiego, który miał być zbawieniem dla polskich rolników. Okazało się, że w ogóle nie dba o interesy polskich rolników ani rolników europejskich.

Możecie zaklinać rzeczywistość. Pan minister Puda nie miał odwagi dzisiaj przyjść. Myślałem, że chociaż dzisiaj znajdzie odrobinę odwagi i pojawi się na posiedzeniu Komisji. Mówicie, że wnioskodawców nie ma. Jest pandemia, ludzie też ograniczają kontakty. Za małą salę daliście. Trzeba było może większą salę dać, to może byśmy się zmieścili.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie pośle. Panie pośle, jak pan mówi o pandemii, to dotyczy wszystkich: i PiS, i PSL, i może poślą...

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Tutaj na sali jesteśmy przeważnie jako członkowie Komisji Rolnictwa. Są osoby, które przychodzą na posiedzenia, są, ale nie mają obowiązku. Wnioskodawcy też, równie dobrze jak pan minister Puda, mogą wysłuchać, obejrzeć obrady za pośrednictwem szybkich łącz, ale nie muszą się odnosić do złożonego wniosku. Wypadałoby natomiast, żeby pan minister się odniósł do zarzutów. Sam, osobiście, a nie wysyłał...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

...swoje prawe górne kończyny. Chociaż oczywiście też bardzo dobrze oceniam pana ministra Bartosika i darzę go szacunkiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze Bartosik. Myślę, że to jest naprawdę pocałunek...

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Może godny następcą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest pocałunek judaszowski. Proszę uważać...

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Nie wiem, panowie z opozycji, w jakim kierunku to zmierza, jaki cel macie, ale prosiłbym nie chwalić mnie za bardzo. Odnośmy się do meritum.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, panowie. Drodzy państwo. Myślę, że czasami i żarty są potrzebne.

Pani poseł Hałas. Bardzo proszę, pani poseł Hałas.

Posel Teresa Hałas (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze. Powiem tak: nie lubię tych przepychanek politycznych i mówię to z serca. Nie lubię tego rozliczania się na zasadzie my i wy. Dzisiaj jesteśmy tutaj po to, żeby merytorycznie oceniać pracę ministra. Jest wotum nieufności, musimy się do niego merytorycznie, ale myślę, że i spokojnie politycznie odnieść, szanowni państwo. Każdy miał jakieś swoje pięć minut w polityce. Myślę, że to nie jest ten czas, żebyśmy sobie mówili, co osiem lat temu ktoś robił, a co my dzisiaj, bo potrafimy się obronić merytorycznie, argumentami. Myślę, że taka powinna być debata, ja oczekuję w polityce takiej debaty.

Szanowni państwo, byłam tą, która głosowała przeciwko „Piątce dla zwierząt”, jak też kilka moich koleżanek i kolegów. Byłam zawieszona. Mogłabym się obrazić na pana ministra Pude, który był wtedy sprawozdawcą, ale szanowni państwo, ja zdaję sobie sprawę, jaką rolę ma poseł sprawozdawca w całym procesie legislacyjnym.

Chciałabym odnieść się do jednej rzeczy, ponieważ jest to moim obowiązkiem, a jestem przewodniczącą „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Z całą stanowczością chcę podnieść tę kwestię, bo padały tutaj stwierdzenia, że nie ma dialogu z organizacjami. Chciałabym powiedzieć, że dialog z organizacjami jest na dobrym poziomie. Nie powiem może, że na poziomie bardzo dobrym, ale jest na poziomie dobrym. Pan minister Grzegorz Puda spotyka się z organizacjami. Rozmawiamy. Rozmawiamy, składamy swoje projekty i one dotyczą wielu ustaw, które są, że tak powiem, jeszcze w trakcie jakichś prac legislacyjnych w ministerstwie. Ale mówimy o ustawie o gospodarstwie rodzinnym, mówimy o kwestiach krusowskich, o nieprzekazywaniu i braku konieczności przekazywania warsztatu pracy z chwilą uzyskania przez rolnika emerytury. To jest postulat stawiany od lat, przypomnę też, że m.in. przez „Solidarność” rolniczą, chociaż wiem, że wszystkie kręgi polityczne popierają ten postulat. A więc prace trwają i ja widzę te prace. My się spotykamy chociażby w ramach Porozumienia Rolniczego, ale też...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Posel Teresa Hałas (PiS):

...„Solidarność” rolnicza odbyła wiele spotkań merytorycznych. Naprawdę, szanowni państwo. Każdy z naszych członków prezydium był obarczony pewnym tematem i przekazał go panu ministrowi. Te tematy są w opracowaniu. Trzeba sobie powiedzieć, że być może prace za długo trwają, ale też wiem, że wynikają z pewnych innych kwestii, m.in. z zaprogramowania tych rozwiązań w nowym ładzie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, już jest dużo po czasie. Tak że...

Posel Teresa Hałas (PiS):

Skończyłam, tak? Aha, nie usłyszałam, panie przewodniczący. Chciałam tylko odnieść się do tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Przepraszam, pani poseł, że pani przerywam, bo jest pani moją szefową w związku, ale...

Posel Teresa Hałas (PiS):

Dobra, dobra, już nie (*niestyszalne*)...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

...ale muszę wszystkich traktować równo.
Proszę, pan poseł Kaczmarczyk.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przyglądając się złożonemu wnioskowi, mam wrażenie, że nie jest to zbyt merytoryczny wniosek, bardziej przypomina długi post na Facebooku niż wniosek o wyrażenie nieufności wobec ministra.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Jaka praca, taki (*niestyszałne*)...

Poseł Norbert Kaczmarczyk (PiS):

Natomiast zastanawiam się, siedząc na tej sali, dlaczego w tej sytuacji opozycja atakuje ministra. Jeszcze kilka lat temu, kiedy opozycja była przy władzy, mówiła o pięknym rozwoju wsi – o pięknych traktorach, o tym, że coraz mniej osób jest zatrudnionych w rolnictwie, a także o tym, że zmierzamy do krajów, które są rozwinięte dużo bardziej od Polski, dlatego że będziemy mieć dużo mniej osób zatrudnionych w rolnictwie. Tak mówiło się podczas negocjacji, podczas wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Dzisiaj obywatel mieszkający na wsi może już wybrać swoją drogę, jako młody człowiek może wybrać swoją drogę, czy chce pracować w mieście, czy chce się rozwijać w innych obszarach, czy chce zostać na wsi. Dzisiaj ma wybór, dawniej był to przymus. Albo trzeba było wyjechać za granicę, albo trzeba było produkować, nie po to, by zarabiać, ale po to, by żyć. Pracować po to, by wyprodukować żywność do własnego spożycia, do własnego gospodarstwa, a nie żywność towarową. Trzeba to odróżnić, dlatego że państwo mylą troszeczkę czasy, ponieważ dzisiaj wsparcie Zjednoczonej Prawicy dla obszarów wiejskich jest czymś innym niż wsparcie samego rolnictwa.

Dzieje się tak dlatego, że nie da się dzisiaj nie wspierać obszarów wiejskich i emerytów. Nie da się tych ludzi, którzy zostają na wsi i mieszkają w wielkich domostwach, zostawić samych, gdy ich dzieci i wnuki, załóżmy, wyjechały do miasta. To są dwa różne obszary, o których może powinniśmy na którymś z posiedzeń Komisji podyskutować – wsparcie obszarów wiejskich a wsparcie rolnictwa. To są dwie różne rzeczy. Proszę nie deprecjonować tych działań, bo one również są bardzo istotne, co również pokazuje odzwierciedlenie poparcia na wsi dla partii prawicowych, które dbają o mieszkańców wsi i dbają o rolników.

Kolejna rzecz, która mi się nasuwa, bardzo istotna. Ostatnia, panie przewodniczący, sprawa jest taka, że ministra, który ma 39 lat i w momencie transformacji był dzieckiem, osądzicie państwo za kilka miesięcy pracy. Natomiast gdzie państwo byliście w sytuacji, gdy polski majątek wyprzedawaliście, zamiast transformować? Pozwalaliście na to.

Ostatnia rzecz. Gdzie państwo byliście w trakcie negocjacji przy wejściu Polski do UE? Dajcie temu młodemu człowiekowi popracować, a nie oceniacie sytuacji, do której sami przez lata doprowadziliście.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Gwiazdowski. Przewodniczący Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Myślę, że złożony wniosek jest bardzo miałki. A przede wszystkim chodzi mi o to, że mówicie, iż nie będzie pieniędzy na modernizację gospodarstw, na inne rzeczy, a wzrost na paliwo będzie tylko o 10 zł. Otóż chciałbym powiedzieć, że my za rządów PiS akcyzę na paliwo podnosiliśmy dwukrotnie. Chciałbym się spytać, ile razy za rządów PSL i Platformy była podnoszona akcyza na paliwo? Nie wiem, czy był taki przypadek. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to emerytury rolnicze i ewentualnie emerytury. Nie w mówicie nam tego, że to my podnieśliśmy wiek emerytalny, to wy go podnieśliście. Był trzyletni okres przejściowy, gdzie zawarliście porozumienie, że do tego czasu będzie mógł rolnik przechodzić na emeryturę w 60. roku życia, a kobieta w 55. roku. Okres przejściowy się skoń-

czyli i to wy zapisaliście, a PSL się na to zgodził. Nie mówcie dzisiaj, że to my ewentualnie wprowadziliśmy wiek emerytalny.

Jeśli chodzi o spotkania pana ministra rolnictwa Pudy z rolnikami, to pan minister oczywiście spotyka się z rolnikami. Był problem w „Bielmleku”, więc spotkał się z rolnikami, rozmawiał. To nie musi odbyć się w blasku fleszy. Oczywiście spotkania w gabinecie i takie rozmowy są najlepsze, a nie tylko ma być tak, że rozmowy muszą toczyć się w blasku fleszy i każde spotkanie musi być transmitowane przez telewizję.

Mam pytanie do pana ministra. Chodzi mi o to, że w starej perspektywie finansowej główne środki finansowe były przeznaczane na polską wieś, szczególnie na duże gospodarstwa rolne. Chciałbym się spytać, czy w nowej perspektywie WPR są właśnie przewidziane środki i jakie będą nowe zadania, jakie zostaną wprowadzone projekty dla małych i średnich gospodarstw? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Zmieścił się pan pięknie w czasie.

Z posłów do głosu jeszcze mam zapisanego posła Kapinos. Czy jeszcze ktoś z posłów chciałby zabrać głos?

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Jeszcze ja.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Zgłaszam się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już pan Krajewski zabierał głos i pan Plocke zabierał głos.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Jako wnioskodawca...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie, nie, to już nie.

Głos z sali:

Wnioskodawca jeszcze na końcu.

Głos z sali:

I jeszcze ad vocem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, tak i jeszcze pan poseł. Pan Plocke już zabierał głos.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Ale mam pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, pan Kapinos.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Dobry szef to taki szef, który sobie dobiera dobrych współpracowników. Dzisiaj słyszeliśmy, że pan minister Puda sobie dobrał tak chwalonego pana ministra Bartosika i pana głównego lekarza weterynarii, a to znaczy, że jest dobrym szefem. Prawie całe życie pracowałem w firmach i to właśnie dobry szef dobiera sobie bardzo dobrych współpracowników.

Państwo mówiliście o ASF. Jestem z powiatu, w którym jest największa liczba ognisk w Polsce, bo jest ich ponad 50. Tak sobie przeanalizowałem ten czas, to ASF jest od 14 lutego 2014 r. Wtedy był przecież ministrem Kalemba. Potem chyba 20 miesięcy był minister Sawicki. Skoro mówicie, że to tak łatwo jest zrobić, to dlaczego nie zdusiliście zarazy w zarodku? Dlaczego nie zdusiliście w zarodku? Dzisiaj nie mielibyśmy problemu. Rządźiliście państwo 22 miesiące i mówicie, że to jest tak łatwo, prosto. A wtedy

jeszcze ASF nie rozpowszechnił się tak w całym kraju, tylko był częściowo. A więc trzeba było podjąć wszystkie działania.

Muszę powiedzieć, że jestem w trudnej sytuacji, ale współpraca z ministerstwem trwa cały czas. Codziennie rozmawiam z głównym lekarzem weterynarii, mówię mu o problemach, spotykam się z rolnikami. Próbujemy rozwiązywać sprawy, które są dla rolników bardzo ważne. Pan minister Welz przyjechał 19 sierpnia do powiatu mieleckiego, spotkał się z rolnikami. Tak samo wcześniej spotkaliśmy się z Władysławem Ortyłem, marszałkiem województwa. A 28 sierpnia już weszło w życie rozporządzenie, w którym się mówi o utraconych dochodach.

Myślę, że jest jeszcze wiele spraw w tej kwestii do zrobienia. Chciałem właśnie powiedzieć, ponieważ 2–3 lata temu była inicjatywa, żeby samorząd województwa wspierał rolników...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

...poprzez gminne ośrodki pomocy społecznej, dając część środków, przekazując środki do gmin...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poseł Pogoda, bardzo proszę.

Poseł Szymon Pogoda (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym się jeszcze odnieść do wynagrodzeń, bo przez lata byłem związany z agencją restrukturyzacji. Wspomniał pan, panie pośle, że my dawaliśmy swoim. Tak na szybko znalazłem zdjęcie z 2015 r. ze strajku pracowników: „Cienka pensja w biurze, gruba na górze”. Tak państwo dbaliście właśnie o pracowników w 2015 r.

Dziś, szanowni państwo, powinniśmy skupić się na merytorycznej pracy – wspólnie, bo jest sporo wyzwań. Państwo szukacie znowu, próbujecie zyskać w oczach polskiej wsi. W dziwny sposób, bo przez polityczny wniosek, ale to państwa wybór.

Panie ministrze, ale chciałbym jeszcze dopytać o koła gospodyń wiejskich, bo nie dosłyszałem i nie wiem, czy to nie padło. Jak wygląda wsparcie? Jak w ostatnim czasie wyglądało wsparcie dla KGW? Jakie jeszcze pieniądze udało się pozyskać? Jakie pieniądze KGW mogą pozyskać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

To już wszyscy posłowie, tak? Tak.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Jeszcze ja się zgłaszałem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale już wszyscy. Jeszcze pani poseł Strzałkowska, bardzo proszę.

Poseł Beata Strzałka (PiS):

Strzałka.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Strzałka, przepraszam.

Poseł Beata Strzałka (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący. Chciałam odnieść się do zarzutów odnośnie do niewielkiej bytności pana ministra wśród rolników. To nie jest prawdą, może nie wszystkie doniesienia medialne są na tyle podniosłe, że akcentują bytność ministra wśród rolników.

Pan minister bywa wśród rolników, tylko trzeba go zapraszać. Proszę państwa, przykładem jest wizyta ministra w powiecie biłgorajskim, gdzie spotkał się z różnymi grupami rolników, z producentami owoców miękkich, był w gospodarstwach rodzinnych.

Spotkał się również w niewielkim gronie z rolnikami, hodowcami trzody chlewnej. Trzeba o tym mówić, proszę państwa.

Zauważmy też to, że mamy covid. Czy my, posłowie, pracujemy w dużych grupach, spotykamy się? Czy spotykaliśmy się – przepraszam, bo trzeba to powiedzieć w odniesieniu do tego, co było kilka miesięcy temu – z grupami społecznymi w swoich biurach w dużej liczbie? Nie, drodzy państwo. Ograniczyliśmy też swoją pracę, swoje kontakty, więc bądźmy też pod tym kątem wyrozumiali również w stosunku do pana ministra.

Sądzę, że każdy z państwa, jeżeli miałby potrzebę spotkać się z ministrem czy umówić rolników ze swojego terenu, to do takiego spotkania by doszło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, powiem pani, że wiem o posłach opozycji, którzy spotykają się z ministrem. Nawet dzisiaj spotkał się z ministrem jeden z posłów. Tak że nie jest to wielka rzecz.

Poseł Kazimierz Płocke (KO):

Tak, ktoś był u ministra.

Głos z sali:

Ale nie zadał pytania.

Głos z sali:

Ale kto?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan minister, pan minister...

Głos z sali:

Pan Sachajko.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

...jest otwarty dla wszystkich.

Bardzo proszę, pan senator Bogucki.

Kto to był? Proszę się przyznać.

Pan senator Bogucki. Bardzo proszę.

Senator Jacek Bogucki:

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ciągnie mnie do Sejmu, bo jednak spędziłem tu kilkanaście lat; a ponieważ Senat nie będzie rozpatrywał złożonego wniosku niezależnie od efektu, to przysłuchuję się dyskusji. Czytam kolejny raz uzasadnienie i nie mogę znaleźć wyjaśnienia, skąd wziął się w ogóle pomysł napisania takiego uzasadnienia do wniosku o odwołanie ministra rolnictwa.

Zaczynacie od zarzutu, że na spotkaniu z rolnikami w gospodarstwie były robione zdjęcia na tle wystawy przygotowanej przez jedną z lokalnych firm handlujących sprzętem rolniczym i to jest zarzut. To chciałbym spytać posłanki i posłów biorących udział w posiedzeniu Komisji, czy ktokolwiek z was był kiedykolwiek na dożynkach, na otwarciu obory, chlewni, na jakiegokolwiek innej tego typu imprezie, gdzie jest dużo rolników, na której nie ma tego typu wystaw, gdzie nie ma tego typu wydarzeń? Gdzie są tylko maszyny rolnika i nie ma ARiMR, instytucji okołorolnych i nie ma też wystawców wystawiających pasze, wystawiających maszyny, którzy je dostarczyli? Bardziej idiotycznego uzasadnienia chyba znaleźć nie można. A z tego zrobiliście sztandarowe uzasadnienie jako początek całego wniosku.

W uzasadnieniu jest także mowa o dochodach rolniczych – no, to ja czytam statystykę. Wiecie, który rok był najgorszy dla rolników w ostatnich kilkunastu latach? Otóż rok 2015.

Głos z sali:

Rok 2019.

Senator Jacek Bogucki:

To były najniższe dochody w historii ostatnich kilkunastu lat. To jest zarzut, jak rozumiem, do siebie. Tak można by było... Słyszę, że czas się kończy. Tak można byłoby omówić każdy z zapisanych punktów. Ja tylko skończę.

Nasunęła mi się dygresja, że właściwie pod złożonym wnioskiem podpisali się ci, którzy chcieliby wrócić do dawnego układu PZPR–ZSL. Akurat Lewica z PSL, ale to stara miłość wam nie rdzewieje. Ale tamta władza już nie wróci, panowie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Głos z sali:

Zaraz się do ZSL (*niestyszalne*)...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, no...

Bardzo proszę, poseł Ziejewski. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Zostałem wywołany do dyskusji przez Kazika Plockego, że byłem dzisiaj u ministra. Tak, byłem dzisiaj u ministra. Rozmawiałem...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale ja naprawdę nie mówiłem o panu. Ja naprawdę mówiłem o kim innym.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Ja też.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

O kim innym? To cieszę się, że jeszcze ktoś oprócz mnie był u ministra. Ja chociaż mam odwagę cywilną powiedzieć, że byłem, spotkałem się i rozmawiałem.

Powiem państwu, że jestem w tej chwili w największym zagłębieniu ASF, w którym cztery powiaty mają czerwoną strefę. Zero sprzedaży trzody. Zero. Rolnicy jeżdżą do ministra, do lekarza krajowego, do lekarzy powiatowych, wojewódzkich. Nie mogą sprzedać. Dramat, płacz, lament. Od dwóch miesięcy nie mogą otrzymać żadnych pieniędzy, nie ma żadnej sprzedaży. Mówią tak: pracownicy administracji mają pieniądze co miesiąc, posłowie mają pieniądze co miesiąc, a my nie mamy z czego żyć. Pojechałem do ministra. To jest moje trzecie spotkanie. Dzisiaj rozmawiałem też z krajowym lekarzem, jak rozładować zaistniałą sytuację. Jak rozładować sytuację? Wczoraj złożyłem na ręce... No, nie na ręce. Mówiłem o tym na tych wszystkich spotkaniach.

Pan tu mówił, że posłowie nie jeżdżą na dożynki. Wie pan co, zaproszeń jest tyle, że nie jesteśmy w stanie ich obsłużyć. Jeżeli ma się w okręgu 56 gmin, 8 powiatów, to nie wiem, co poseł musiałby zrobić, żeby być na wszystkich dożynkach, chyba musiałby się skłonać. Ale muszę panu powiedzieć, że jesteśmy bardzo pozytywnie odbierani na dożynkach, a przynajmniej moja osoba. Nie należałem ani do PZPR, ani do innych struktur...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Szkoda.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Nie, nie. Nie dociekam w tej chwili, chociaż z tytułu wieku mógłbym należeć do różnych partii. Należę do jednej, solidnej.

Chciałem powiedzieć jedną rzecz. Jedną rzecz chciałem powiedzieć przewodniczącemu. Wczoraj nie mogłem zgodzić się z kolegą przewodniczącym, że nie mogliśmy wczoraj podyskutować na temat ASF, a problem jest gigantyczny. Dzisiaj rozmowy udało mi się przeprowadzić z ministrem. Mam nadzieję, że one w przyszłym tygodniu okażą się skuteczne. Potem minister odpowiedzialny za stan zdrowotny, czyli główny lekarz weterynarii, też mi potwierdził, że mamy plan działania i od przyszłego tygodnia w tych czterech powiatach chcemy rozładowywać sytuację trzody.

Były konkretne pytania, konkretne odpowiedzi. Dzisiaj nie włączam się do dyskusji, bo mam inne zadanie wśród moich rolników w czterech powiatach, żeby rozładować sytuację na rynku trzody. I tyle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dobrze, panie pośle. Ale na pewno argument, który podnosili wnioskodawcy, że minister nie spotyka się z posłami i z rolnikami, dzisiaj upadł, skoro pan dzisiaj rozwiązywał problemy i z panem ministrem, i z panem ministrem Welzem.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Widział pan wczoraj na posiedzeniu Komisji lament tych ośmiu rolników?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Widziałem, tak. To jest bardzo ważne.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Widział pan lament?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To nie o to chodzi, ja wiem. To jest poważny problem.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

No, tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale to, co pan przed chwilą powiedział, to pan naprawdę pochwalił pana ministra Pudę, że się spotyka i naprawdę załatwia problemy rolników.

Proszę bardzo. Pan prezes Serafin.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Dziękuję. Też chcę powiedzieć szybko i w skrótach w takim razie. Zaskoczony jestem przebiegiem posiedzenia Komisji, bo nie pochylacie się państwo nad problemem rolników, tylko są cały czas polityczne rozwiązania, rozstrzygnięcia. Myślę, że należało nie odwoływać Jurgiela i nie byłoby problemu. Może był niewyraźny, ale był skuteczniejszy.

Gdyby pan minister Puda przyszedł sam, toby wypadł lepiej niż referat biura politycznego odczytany przez ministra Bartosika, bo pan minister czytał. Tak że jest wspinały, gratuluję. Oczywiście popieram pana, tyle tylko, że pan trochę ośmieszył ministra według mnie, bo nie powiedział pan nic o opłacalności produkcji, o zagrożeniach. Nie chwalmy się, że wywalczyliśmy 10 zł do paliwa, że tu wywalczyliśmy to...

Głos z sali:

Nie 10 zł, a 10 litrów.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Suma zdarzeń i zagrożeń, jakie są dzisiaj w rolnictwie, jest tak potężna, że żarty, jakie padają na sali, są zatrważające. To jest walka polityczna. Nie mówicie państwo o rzeczywistości.

Dzisiaj rolnik ekonomiczną opłacalność uzyskuje dzięki socjelowi, który otrzymuje. Posłowie powiedzieli prawdę i wcale nie jest to jakaś intryga polityczna. Socjal, 500 plus i emerytury powodują przeżycie rodzin rolniczych, bo opłacalności nie ma. Dziś trzeba dokonać analizy. Rosną w nieograniczony sposób ceny środków produkcji, różnych środków, od nawozów do maszyn. A nie zastanawiamy się nad tym, że polska wieś któregoś dnia stanie w poprzek, bo się nie robi tak wesoło. Facebook aż grzmi od tego, co się stało, o dwugodzinnej apelacji pana ministra, podczas gdy na merytoryczną dyskusję nie ma czasu, bo pan popycha takie tematy, że aż żal.

Popieram i będę popierał wiele rozwiązań ustawowych, bo są dobre. Niektóre propozycje ministra Pudy i PiS są dobre. I mówię to jako prezes największego związku zawodowego. Ale jednocześnie nie może to przysłać obrazu nędzy, która ekonomicznie zagraża rolnikom. Rolnikom, nie polskiej wsi. Polskiej wsi nie wolno dzisiaj nazywać rolnictwem, bo współcześnie, w XXI w., to jest coś innego – wieś a rolnictwo.

Powiem sygnalnie o sprzedaży ziemi. Przestańcie państwo ministrowie chwalić się sprzedażą ziemi obcokrajowcom, że weszła ustawa, bo powiem wam prawdę. Opublikujemy niedługo listę nabywców przed wejściem ustawy w życie – kto się nachapał, a potem weszła ustawa. Trzy razy wzrosła sprzedaż dla obcokrajowców i to jest jedna rzecz. A minister może i robi, co może, ale nie może, bo nic nie może zrobić.

Uważam, że minister nie spotyka się z rolnikami i związkowcami tak jak potrzeba. Ja reprezentuję największy związek zawodowy i jeżeli minister chciałby ze mną objechać jednego dnia jedno kółko rolnicze, toby po paru latach wrócił. A jakby chciał objechać związki wiejskie innych związków, toby po paru dniach wrócił do pracy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo, ostatnie zdanie.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Odnosnie do kół gospodyń wiejskich, odnośnie do KGW. Przeczytam państwu list, jaki skierował do mnie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale jak długi jest list?

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Nie, nie, jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

List skierował prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda 30 grudnia 2015 r. „Panie prezesie Serafin, pani przewodnicząca Bernadetta Niemczyk. Z wielką radością przyjmujemy zaproszenie do objęcia honorowego patronatu nad obchodami jubileuszu 150-lecia istnienia kół gospodyń wiejskich na ziemiach polskich. Pragnę z przyjemnością przekazać panu jako para prezydencka, że przychyłamy się oboje z małżonką do objęcia patronatem tych jubileuszy i z dużym uznaniem i życzliwością odnosimy się do kół gospodyń wiejskich, ich działalności, które zabiegają o poprawę jakości życia, są doskonałymi animatorkami życia kulturalnego”.

A teraz pokażę waszą część obłudy, bo nawet nie wiecie, o co chodzi, że zostaliście państwo oszukani ustawą Morawieckiego...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Spuentuję tylko. Ustawą oszukaliście, bo jednocześnie za dwa lata pan prezydent zdelegalizował koła gospodyń. Na dziś, proszę pana – panie pośle, odpowiadam panu – finansujecie tylko własne, tzw. armirowskie, rządowe, koła gospodyń. Macie ich 10 tys. A w strukturach kółek rolniczych nadal jest 16 tys. kół, które nie dostają ani złotówki. Musimy się nad tym pochylić i mówić prawdę polskiej wsi i rolnikom. Nie oszukujcie. Nie kłamcie. Nie wykorzystujcie przewagi politycznej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie prezesie...

Głos z sali:

Panie przewodniczący, ale pana prezesa kółka też mogą dostać pieniądze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale już nie przekrzykujemy się.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Ja wiem, co mówię, proszę pani. Wbrew temu, co pani mówi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie...

Głos z sali:

To ja wiem (*niestyszalne*)...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To było niekulturalne.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Ja wiem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę wyłączyć mikrofon, panie prezesie, i nie krzyżeć na panią poseł, bo to nieładnie.

Zgłasza się pan poseł Krajewski, tylko nie wiem, w jakim trybie. Pytanie pan już zadał. W jakim trybie pan chciał zabrać głos?

Poseł Stefan Krajewski (KP):

W trybie sprostowania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Szanowni państwo, o poborach w agencji można byłoby dużo mówić. Pan poseł Pogoda stanął w obronie. Faktycznie pan przyszedł w 2016 r. na kierownika biura i zarabiał pan prawie 6 tys. zł na miesiąc. Pani poseł Pamuła w 2019 r. w ciągu roku zarobiła 200 tys. zł, będąc dyrektorem oddziału. Dzisiaj ludzie takich pieniędzy nie zarabiają i chcą zarabiać godnie.

A to, że mówicie o strajkach, bo mogli strajkować? Wy wszystkich tych, którzy poszli strajkować, ludzi, którzy pracowali wiele lat w agencji restrukturyzacji, wyrzuciliście na bruk. Powyrzucaliście ludzi i przegraliście w sądach pracy większość spraw pracowniczych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już pan sprostował. Dziękuję bardzo.

Drody państwo. Pozwolicie, że sobie też udzielię głosu...

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Nie, nie, nie. Zajmij się wnioskiem.

Głos z sali:

Zróbmy przerwę, panie przewodniczący, bo (*niestyszalne*)...

Głos z sali:

Trzeba jeszcze wyjaśnić (*niestyszalne*)...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie, nie. Drodzy państwo, bardzo proszę o spokój na sali. Nie będziemy się już do tego odnosić. Sprawa jest już wyjaśniona.

Drody państwo, sobie udzielię głosu. Włączę też sobie stoper i odniosę się do przedstawionego wniosku.

Zacznę od odniesienia się do wniosku. Padło na sali, że miałki, że oderwany od rzeczywistości. Zgadzam się z tym dokładnie. Był pisany na kolanie i to w wielu kwestiach, bo jeżeli piszecie państwo o embargu, że nie zostało zniesione, to przypomnijmy, że embargo zostało nałożone przez Rosję, gdy rządziła Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe. To wy wtedy doprowadziliście do tego, że embargo zostało wniesione.

Jeżeli mówicie o Inspekcji Weterynaryjnej, że Inspekcja Weterynaryjna jest niedofinansowana, to pan lekarz powiedział, jakie podwyżki poszły w Inspekcji Weterynaryjnej.

Ale trzeba pamiętać, drodzy państwo, kto likwidował laboratoria. Wtedy, gdy można było finansować laboratoria, PO z PSL zlikwidowali w Polsce laboratoria. W tej chwili, gdy mamy ASF, gdy mamy problemy z laboratoriami, my musimy je odbudowywać, bo laboratoriów nie ma, bo wy zlikwidowaliście laboratoria.

Pan poseł Krajewski mówi pięknie, że jak łatwo jest budować system internetowy, system do prowadzenia spraw gospodarskich, ten właśnie system internetowy. No, panie pośle Krajewski. Myślę, że wy już macie piękny przykład, jak można szybko zbudować, bo pana szef, pan Kosiniak-Kamysz, zbudował...

Poseł Borys i pan prezes Serafin. Ja wiem, że pana to nie interesuje, ale prosiłbym, żebyście wysłuchali.

Wracam do tego, co mówiłem. Pan poseł Krajewski z PSL ma dobry przykład budowania platform internetowych, bo wy zbudowaliście platformę za wielkie pieniądze dla bezdomnych. To wasz Kosiniak-Kamysz taką platformę zbudował za rządów PO i PSL. Dla bezdomnych. Bezdomni mieli korzystać z platformy.

Mówicie o emeryturach rolniczych. Drodzy państwo, to jest największa obłuda, jaką można zrobić, żeby we wniosku o odwołanie ministra Pudy napisać o wieku emerytalnym rolników. To wy jako PSL i PO podnieśliście wiek emerytalny o 12 lat dla rolniczek i o 7 lat dla rolników. To wy napisaliście w ustawie, że od 2018 r. byłby taki wiek. A gdyby nie my, gdyby nie PiS... To wy wprowadziliście taki wiek emerytalny. Jest to największa obłuda, jaka może być.

No i drodzy państwo, emerytury. Wy dziś mówicie, że emerytury dla rolników są małe, niskie. A kto podniósł emerytury? Kto podniósł? Pani premier Szydło podniosła emerytury dla rolników i to aż o ponad 20%. Takiej podwyżki emerytur nie było nigdy, jak właśnie za rządów Zjednoczonej Prawicy.

No i tak już na koniec, aby podsumować, że wniosek był pisany na kolanie, jest hucpą polityczną i nawet nie pasuje, żeby podpisywali się pod nim posłowie: we wniosku, jak przed chwilą powiedział pan poseł Krajewski, powołujecie się na plotki, niesprawdzone plotki, pomówienia, które rozsiewa „Gazeta Wyborcza”, że jakieś miejsce VIP dla ministra. To są plotki i pomówienia. A wy wniosek o odwołanie ministra budujecie na tych pomówieniach. To pokazuje, że po prostu nie dorośliście do polityki.

Jeszcze jedna rzecz. Przepraszam, już minął czas. Dlatego, drodzy państwo, uważam, że wniosek jest naprawdę hucpą polityczną, i to nieudaną hucpą polityczną.

Panie ministrze, bardzo proszę. Oddaję panu głos.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

To nie były dwie minuty.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, były dwie i pół minuty. Przepraszam.

Głos z sali:

O tyle to przekroczone.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, państwo posłowie. Spróbuję odpowiedzieć na pytania, na które będę mógł. Było dość dużo pytań.

Pierwsze pytania pana posła Ajchlera. W zasadzie były to opinie wyrażone przez pana posła i nie chciałbym się do nich odnosić. Mogę tylko ogólnie powiedzieć, że z wieloma się nie zgadzam. Ale wynotowałem sobie, wynotowałem sobie...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Ale z którymi pan się nie zgadza?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Może później jakąś rundę pytań dodatkowych pan przewodniczący zrobi, ale na razie ja odpowiadam, panie pośle.

Wynotowałem sobie współpracę z instytucjami i pracę nad szczepionką na afrykański pomór świń. Prosiłbym teraz o wsparcie ze strony głównego lekarza weterynarii.

Panie ministrze, parę słów.

Główny lekarz weterynarii Mirosław Welz:

To jest bardzo dobre pytanie, bo cały świat szuka szczepionki od kilkudziesięciu lat, więc dlaczego jeszcze jej nie ma? Inne patogeny bardzo szybko znajdują szczepionkę, znajdują ratunek dla odporności, wytworzenie odporności, powstania, powstawania mechanizmu przeciwciał broniących przed zakażeniem. Jest to specyficzny wirus. Stopień trudności niech określi w takim prostym nazewnictwie skala trudności znalezienia tej szczepionki – słynne białko S przy wirusie SARS-CoV-2 ma jedno białko. A takie właściwe białka, odpowiadające za odpowiedź immunologiczną w wirusie ASF, są 132. Prace nadal trwają...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, przepraszę na chwilę.

Bardzo proszę, bo posłowie w tej chwili wchodzili, wychodzili. Każdy poseł, który wyszedł, mógł się wylogować, a za chwilę przystępujemy do głosowania. Dlatego bardzo proszę, żeby wszyscy posłowie w tym momencie, gdy pan minister odpowiada, przypilnowali tego, żeby byli zalogowani.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Główny lekarz weterynarii Mirosław Welz:

Pracujemy nad tą szczepionką, a właściwie pracuje Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach czy grupa powołana w tym instytucie. Prace są prowadzone przy dofinansowaniu państwa od kilku lat, ale także jest to grupa, która jest uznawana na świecie w zakresie tych badań. Niech świadczy o tym również to, że współpracujemy z Niemcami, Szwedami i Hiszpanami w ramach projektu naukowego, który jest składany wspólnie. Ponadto bilateralnie współpracujemy z Brytyjczykami. Szczegóły tych badań oraz badań prowadzonych w ubiegłych latach są zawarte w odpowiedzi ministerstwa rolnictwa na interpelację nr 18202 pani poseł Doroty Niedzieli ze stycznia tego roku. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dziękuję, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Pan poseł Małecki pytał o ustawę o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości. Przypomnę, że ustawa najpierw została uchwalona w roku 2016. W tej chwili, 30 kwietnia 2021 r., weszła w życie nowelizacja. Ochrona ziemi państwowej, trzeba to podkreślić, została przedłużona o kolejne 5 lat, do roku 2026. To jest ważna ustawa, o którą walczyli rolnicy. Przedłużyliśmy ją, ziemia będzie dzierżawiona. Oczywiście są sprzedawane nieruchomości bądź ziemia, która jest przeznaczona pod inwestycje, wyłączona z produkcji rolnej. Pozostała ziemia jest dzierżawiona.

Pan poseł Urbaniak wyraził swoją opinię na temat walki z ASF i ptasią grypą. Pozwolę sobie nie odnosić się do tego.

Poseł Ołdakowski, pan Ołdakowski, pytał o współpracę zagraniczną, międzynarodową. Współpraca pana ministra obejmuje przede wszystkim jego działalność na forum Rady Unii Europejskiej do Spraw Rolnictwa. Uczestniczył w spotkaniach Rady UE do Spraw Rolnictwa. Negocjował bardzo ważne kwestie. Pilnował interesów polskiego sektora rolno-spożywczego zarówno pod kątem naszej polityki...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poseł Ziejewski z posłem Ołdakowskim.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

...w Unii Europejskiej, jak i...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poseł Ziejewski z posłem Ołdakowskim.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

...ułatwienia dostępu do rynków państw trzecich, liberalizacji handlu.
Dyskusja na temat reformy wspólnej polityki rolnej po 2023 roku...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mam pytanie do posłów, którzy zadawali pytania, czy pan minister ma odpowiadać, czy nie? Bo nie widzę w ogóle zainteresowania.

Głos z sali:

Kończyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Droży państwo, jeszcze raz zadaję pytanie: czy pan minister ma odpowiadać? Pytam, ponieważ naprawdę nie widzę zainteresowania wśród was. Ma odpowiadać, tak? Poseł Maliszewski, tak?

Poseł Piotr Borys (KO):

Minister Puda.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ma odpowiadać. Tak. Dobrze.

Panie ministrze, to bardzo proszę. Ale proszę o zainteresowanie.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dobrze. Oczywiście współpraca z krajami sąsiednimi w kwestii ASF – z ministrem rolnictwa Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Czeskiej, w ramach Grupy Wyszehradzkiej... Działania wobec Komisji Europejskiej w kwestiach handlowych. Działań było bardzo, bardzo dużo, jeśli chodzi o kwestie współpracy międzynarodowej.

Pan poseł Plocke pytał o kwestie wynajmu budynków przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Panie pośle, nie wiem, jak odpowiedzieć, bo to pytanie jest trochę nie bardzo dla pana, bo w 2013 r. ta umowa została...

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Panie ministrze, ułatwię panu. Raport NIK z 1 lipca...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pośle Plocke, proszę, żeby nie przeszkadzał w odpowiedzi.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Nie chcę przeszkadzać, tylko poproszę o odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać w odpowiedzi.

Pana ministra bardzo proszę, żeby pan wziął bliżej mikrofon. Dziwna jest sytuacja, że posłowie zadali pytanie, a w tej chwili naprawdę nie słuchają. Jest to naprawdę dziwna sytuacja. Bardzo proszę, bliżej mikrofon i spróbować, żeby posłowie... A was proszę, żebyście słuchali. Chyba że naprawdę podejmiemy decyzję, żeby pan minister nie odpowiadał, to proszę taką decyzję podjąć.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, „bliżej mikrofon” nie gwarantuje, że wszyscy będą słuchali, ale postaram się. Dobrze.

W 2013 r. ta umowa została podpisana przez Agencję Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. Umowa została zawarta w sposób bardzo niekorzystny, bo w sposób nie do wypowiedzenia. Czynnosc została określony na podstawie kursu euro. Rzeczywiście była kontrola. No i co? Zostaliśmy zobowiązani do tego, aby optymalizować działania w tym zakresie, ale umowa jest nie do rozwiązania. Zawarta została w 2013 r. i niebawem się kończy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam. A kto ją podpisał?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Nie mam informacji, ale w 2013 r. to nie był minister Puda ani minister Bartosik, ani minister Ardanowski, ani minister Jurgiel.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Aha, rozumiem.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

A dalej, nie wiem. Nie było możliwości wypowiedzenia umowy. NIK sprawę kontrolował, ale cóż możemy zrobić.

Kwestia bioasekuracji. Bioasekuracja jest wspierana: krajowe środki – 50% i środki z UE – 80%.

Szanowni państwo, kolejne jest pytanie pani poseł Małgorzaty Tracz. Nie będę się odnosił, w tej chwili nie mogę się odnieść do pytań.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie trzeba, bo pani poseł nie ma. Tak że nie trzeba.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Pan poseł Maliszewski ogólnie odniósł się do całej sytuacji w rolnictwie wedle własnego uznania. Trudno mi z tym dyskutować.

Pan poseł Galemba zadał pytania dotyczące „Strategii od pola do stołu”. Prace trwają w kontekście produkcji ekologicznej. Uruchomiliśmy program wieloletni...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam, czy media nas opuszczają? Przed nami ważne głosowanie.

Głos z sali:

Wiemy, jaki będzie wynik głosowania.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

...na rzecz rolnictwa ekologicznego. Efektem prac będą zaktualizowane metodyki produkcji ekologicznej dla rolników i doradców. Poszerzymy funkcjonalność okienka dla rolnika. Opracujemy projekt ustawy o rolnictwie ekologicznym. Wprowadzimy wsparcie do zastosowania ekologicznego materiału siewnego dla rolników ekologicznych. Ułatwimy zgody dla rolników na zastosowanie odstępstw od zasad produkcji ekologicznej. Ułatwimy stosowanie nawozów, przywożonych z innych krajów unijnych.

Pan poseł Dolata pytał o środki na afrykański pomór świń. Środki były zwiększone. Za czasów kadencji ministra Pudy przeznaczyliśmy na ten cel 1,747 mld zł. Wydatkowano ponad 640 mln zł, a do wydatkowania mamy jeszcze 1 mld zł. Tak wygląda wydatkowanie tychże środków.

Kwestia wyników w handlu międzynarodowym. Wyniki są na bardzo przyzwoitym poziomie. Eksport wzrasta, oczywiście eksport produktów rolno-spożywczych, zarówno do krajów UE, jak również na rynki trzecie.

Kwestia wynagrodzeń w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ta kwestia była dzisiaj podnoszona kilka razy. Otóż średnie wynagrodzenie w tej chwili wynosi 5,4 tys. zł i myślę, że bardzo się zwiększyło. Szanowni państwo, nie kłómy się o to, czy wynagrodzenie minimalne wzrosło, czy nie wzrosło, bo ono wzrosło i to też ma znaczenie. Wzrosło za rządów PiS i to nieraz, ponieważ pewnie wczoraj, jeśli dobrze pamiętam, była decyzja w tej kwestii. To też się przekłada na wzrost wynagrodzeń. Ale poza tym wynagrodzenia wzrastają i tak to wygląda na dzień dzisiejszy.

Pan poseł Piotr Borys krytycznie odniósł się do działań ministra i ministerstwa. Pan poseł...

Poseł Piotr Borys (KO):

Nie, przepraszam, nie, panie ministrze. Nie krytycznie, tylko mówiłem o nieobecności ministra Pudy.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

To też. Ale ja to odebrałem jako krytykę. Rozumiem.

Posel Piotr Borys (KO):

Nie, nie. Mówiłem... Chwaliłem pana, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, panie pośle. Nie dyskutujemy. Do sensu.

Posel Piotr Borys (KO):

Ale przyjmujemy – nieobecność.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest. Dobrze. Już wszystko rozumiemy.

Bardzo proszę, panie ministrze. Można przyspieszyć. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Dobrze. Krajowy Plan Odbudowy, pan poseł Kwitek. Budżet KPO to 1 mld euro i środki będą przeznaczone. Przeznaczone będą przede wszystkim, jeśli chodzi o rolnictwo, na przetwórstwo, będą przeznaczone też na infrastrukturę. To kwestia dostarczania wody, zaopatrzenia ludności w wodę, ale przede wszystkim przetwórstwo, inwestycje w małych i średnich przedsiębiorstwach. Będzie to również wsparcie społeczne dotyczące żłobków, przedszkoli – myślę o budynkach i szkołach. A także rolnicy przecież będą mogli korzystać w KPO ze wszystkich działań, które stricte nie należą do branży rolniczej.

Pan poseł Stefan Krajewski odniósł się do wypowiedzi pana posła Galemby. Chodziło o maszyny, o to, czy są nowe, czy nie są. Nie będę się do tego odnosił.

Dziękuję pani poseł Hałas za potwierdzenie faktu współpracy pana ministra z organizacjami rolniczymi, ale i ministerstwa również. Jeśli jest taka potrzeba, jesteśmy otwarci dla „Solidarności” rolniczej i innych organizacji, jak również bardzo dziękujemy za merytoryczną współpracę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk odniósł się do kwestii z poprzednich lat, w czasie negocjacji w UE. Też jestem podobnego zdania i w kwestii niezachowania naszego przemysłu rolno-spożywczego, który został rozprzedany.

Pan przewodniczący Gwiazdowski mówił o akcyzie na paliwo i mówił, że nie pierwszy raz podnosimy te stawki. Ja tylko uzupełnię, panie przewodniczący, że na pewno nie ostatni. Mamy zamiar stawki jeszcze zwiększyć.

Jeśli chodzi o koła gospodyń wiejskich, o które pytał pan poseł Pogoda, to my oczywiście wspieramy koła gospodyń wiejskich i w ciągu minionych trzech lat przeznaczono na ten cel 79 mln zł. Jest również wsparcie na promocję szczepień. Koła gospodyń wiejskich ożywiły się dzięki naszej działalności. Wreszcie funkcjonują, wreszcie działają.

Pan przewodniczący Serafin jest innego zdania, ale ja tylko przypomnę, panie przewodniczący, że wy chyba pobieraliście składkę od kół gospodyń wiejskich, a my je dotujemy i nie ma czegoś takiego, że koła są państwowe.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Nie opowiadaj, nic podobnego. To są składki związkowe.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Nie krzycz na mnie, tylko posłuchaj chwilę. Dobrze?

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Nie kłam, nie kłam.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Posłuchaj chwilę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, drodzy państwo...

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

To są składki związkowe...

Głos z sali:

To jest haracz.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Droży państwo... Panie prezesie...

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

To są składki związkowe na poziomie koła.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę... Panie prezesie...

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Ale są.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Kłamiesz.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Nie płacą składek? Płacą składki i nie oskarżaj mnie.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Kłamiesz, jesteś (*niestyszalne*) i...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Nie płacą składek? Płacą składki...

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

...i kłamiesz.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Nie oskarżaj mnie.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Na siebie płacą. Nie dla mnie.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Płacą.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Ale płacą...

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Ale płacą.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

...bo to obowiązek statutowy.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Ale płacą.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

U ciebie w „Solidarności” też płacą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do głosowania.

Drodzy państwo. Nie będziemy promować takiego zachowania pana... Panie prezesie. Bardzo proszę.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Muszę sprostować to kłamstwo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie, bardzo pana proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, tylko skończę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Ale naprawdę proszę...

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Chciałem też powiedzieć, że nie ma niczego takiego jak koła wasze czy nasze, państwowe czy armirowskie. Każdy może korzystać z tego wsparcia.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Nieprawda.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

To jest bardzo dobre działanie.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Nieprawda.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Teraz ty nie mówisz mu prawdy.

Szanowni państwo. Myślę, że to wszystkie odpowiedzi, które zanotowałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Drodzy państwo, przechodzimy do głosowania. Najpierw zamykam dyskusję.

Stawiam wniosek o negatywne zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy.

Głosujemy. Kto z państwa jest za negatywnym zaopiniowaniem? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie zielonego przycisku.

Poseł Szymon Pogoda (PiS):

Przepraszam bardzo, mam awarię.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ktoś ma awarię? Widocznie się pan nie zalogował. Musimy poczekać. Proszę się zalogować.

Jeszcze raz przypominam. Drodzy państwo, jeszcze raz przypominam o zalogowaniu się legitymacją. Kartą, legitymacją.

Głosujemy. Kto jest za negatywną opinią? Proszę nacisnąć zielony przycisk i podnieść rękę. Czy pan poseł Pogoda już zagłosował?

Poseł Szymon Pogoda (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Jednak mogliście wycofać wniosek. Byłoby lepiej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, proszę nie komentować.

Wiedziałem, że nie wszyscy mieli odwagę podnieść rękę przeciw. Kończymy głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Za było 20 posłów, 9 przeciw i 1 głos wstrzymujący. Stwierdzam, że wniosek został przez Komisję... Ale, proszę państwa, jeszcze momencik. Jeszcze momencik. Stwierdzam, że wniosek został negatywnie zaopiniowany.

Wyberzemy posła sprawozdawcę. Poseł Jerzy Małecki. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Małecki (PiS):

Na posła sprawozdawcę proponuję pana przewodniczącego Roberta Telusa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Wyrażam zgodę.

Czy jest inna kandydatura? Czy jest sprzeciw? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Będę starał się być posłem obiektywnym. Zamykam posiedzenie Komisji.